

System Pełnego Zaangażowania

Andrzej Wojtyniak

Część siódma Stań Się Finansowym Geniuszem

Wszelkie prawa zastrzeżone

Kopiowanie, powielanie, reprodukcja i rozpowszechnianie Systemu Pełnego Zaangażowania w całości lub w części bez pisemnej zgody autora zabronione!

Inne produkty autora

Książka Droga do doskonałości

[Kliknij Tu!](#)

Książka MotywAkcja

[Kliknij Tu!](#)

Książka 365 Cytatów Ludzi Sukcesu

[Kliknij Tu!](#)

Blog

[Blog!](#)

Inne części kursu System Pełnego Zaangażowania

Część 1 – Zyskaj Niepokonaną Pewność Siebie

Część 2 – Powiedz Stop Ograniczeniom

Część 3 – Znajdź Swój Pewny Cel

Część 4 – Bądź Mistrzem Motywacji

Część 5 – Zadbaj O Swoje Stalowe Zdrowie

Część 6 – Poznaj Formułę Pełnej Organizacji

Część 7 – [Stań Się Finansowym Geniuszem](#)

Wejdź tutaj i sprawdź dostępność kursu i szczegóły!

[Kliknij Tu!](#)

Spis treści

Wstęp do finansów.....	5
Edukacja finansowa.....	5
Co trzeba zrobić, żeby się bogacić.....	5
Geniusz finansowy.....	6
 System finansowego geniusza	
1. Pieniądze czyli banknoty i monety.....	10
1. Trochę teorii.....	10
2. Praktyka.....	12
Ćwiczenie 1. Raport finansowy.....	12
Ćwiczenie 2. Alternatywne źródła dochodu.....	19
 2. Świadomość bogactwa.....	21
1. Trochę teorii.....	21
2. Praktyka.....	24
Ćwiczenie 3. Mentalne blokady finansowe.....	24
Ćwiczenie 4. Uczucia do ludzi bogatych.....	27
Ćwiczenie 5. Lista przedmiotów, które chcesz posiadać.....	30
Ćwiczenie 6. Cele finansowe.....	32
Ćwiczenie 7. Koszt realizacji marzeń i celów.....	37
Ćwiczenie 8. Podsumowanie – ile potrzebujesz pieniędzy?.....	38
 3. System oszczędzania pieniędzy.....	36
1. Trochę teorii.....	36
2. Praktyka.....	37
Ćwiczenie 9. Inwestycje.....	40
Ćwiczenie 10. Marnowanie pieniędzy.....	43
Ćwiczenie 11. To ile zarabiasz i to ile wydajesz.....	44
Ćwiczenie 12. Budżet.....	47
Ćwiczenie 13. Bufor finansowy.....	50
Ćwiczenie 14. Skarbonka.....	51
 4. Obfitość możliwości zarabiania pieniędzy.....	49
1. Trochę teorii.....	49
2. Praktyka.....	50
Ćwiczenie 15. Inwestowanie pieniędzy.....	52
Ćwiczenie 16. Wiele Źródeł Dochodu.....	53
Ćwiczenie 17. Punkty wejścia i wyjścia.....	54
Ćwiczenie 18. Opłacalność źródła dochodu.....	57

Na Zakończenie.....	88
Podsumowanie.....	89
Inne produkty.....	91
Opinia o kursie.....	92
Akcja!.....	93

Kurs ma charakter czysto informacyjny i nie jest poradą medyczną lub specjalistyczną. Zastosowane metody mogą, ale nie muszą działać u Ciebie z tą samą skutecznością jak u autora. Porady zawarte w Systemie Pełnego Zaangażowania stosujesz na własną odpowiedzialność i autor nie odpowiada za ewentualne szkody wyrządzone przez czytelnika sobie i osobom trzecim. Zalecane jest używanie rozsądku przy stosowaniu wiedzy i porad z tego kursu.

Wstęp Do Finansów

Edukacja finansowa



Rozwój osobisty obejmuje również finanse i zarządzanie nimi. W ten sposób dzięki Systemowi objęliśmy najważniejsze aspekty życia każdego człowieka. Oczywiście nasza ogromna i złożona rzeczywistość wymaga, żeby poznać więcej jej przejawów, jednak należy robić wszystko po kolei, żeby nie zagubić się w chaosie. Jak zwykle w Systemie, zamieściłem tutaj całą

kwintesencję, najważniejszą wiedzę i ćwiczenia, które dadzą Tobie najszybsze rezultaty.

Ta część będzie się nieco różniła od części poprzednich, gdyż będzie w niej więcej „teorii” czyli samej wiedzy. Ciężko bowiem mówić o finansach krótko, a wykonanie ćwiczeń należy do najtrudniejszych ze wszystkich. Jak byś bowiem zareagował na proste polecenie z ćwiczenia, które mówi: „załóż biznes, który zatrudnia 50 ludzi i gwarantuje Ci wolność finansową”? Nawet jeśli wiesz, że to polecenie jest napisane dla Twojego dobra, że to jest celna rada i wierzysz, że tak właśnie powinienesz zrobić, żeby zapewnić sobie dobrą przyszłość, nie wykonasz tego. A już na pewno nie jako polecenie z kursu, bo jest to zbyt skomplikowane i długotrwałe do wdrożenia. Wiemy obaj, że z biznesu są najlepsze pieniądze i do niego trzeba dążyć, jednak jest to tak ciężkie zajęcie, że należy zacząć najpierw od podstaw, potem próbować na małą skalę, a dopiero potem zwiększać zasięg działania.

Skoncentrujemy się zatem na prostych ćwiczeniach, które dadzą Tobie od razu wiedzę z zakresu finansów i oszczędzania, zbadamy Twoje podejście do pieniędzy i na końcu poznasz pewne instrumenty finansowe, w które można inwestować. Poznasz również czego robić nie należy, jak myślą bogaci ludzie i czego nie robią. A wszystko to w telegraficznym skrócie, ujmując rzeczy najważniejsze i najciekawsze.

Opiszę też pokrótce pewne „teorie spiskowe” odnośnie pieniędzy, które w rzeczywistości nie są teoriami. I dowiesz się wreszcie czym tak naprawdę jest inflacja. Sporo tego będzie, więc zaczynamy.

Co trzeba zrobić, żeby się bogacić

Zdobywanie majątku jest nie lada zajęciem. Między bajki można włożyć opowieści ludzi, którzy zdobyli miliony bez wysiłku. Nawet jeśli je ukradli, jak to się zwykło mówić wśród ludzi biednych i klasy średniej, wysiłek również w to włożyli; nie każdy potrafi ukraść miliony złotych. Do tego również potrzeba grupy ludzi, znajomości, technologii, współpracy... ogromne ilości wysiłku.

Na szczęście nie wszyscy bogaci to złodzieje i ludzie niegodziwi. Ci uczciwi zatem musieli jakoś do tego majątku dojść. Musieli mieć pewne cechy osobowości i charakter, którego nie ma człowiek biedny.

Wszyscy bogaci mają pewne cechy wspólne: umieją budować systemy, inwestują w swoją edukację z zakresu budowy biznesu, finansów, rozwoju osobistego i innych, mają też pęd do pracy i trochę szczęścia. Ekspertsi się do tego nie przyznają, ale wielu z nich się po prostu poszczęściło.

Nie oznacza to, że nie zapracowali na swój sukces, jednak jest duża grupa ludzi, którzy pracowali tak samo ciężko i nie mają takich efektów. Pewien czynnik losowy niestety jest konieczny przy osiągnięciu bogactwa. Na szczęście jest on niewielki i można osiągnąć bogactwo nawet przy ogromnych przeciwnościach losu. Potrzebny jest tu przede wszystkim charakter i wytrwałość.



Jak to jest zatem z tą wiedzą o bogactwie? Co trzeba mieć i zrobić, żeby zdobyć miliony? Jeśli już teraz nie jesteś bogaty (i masz powyżej 16 lat) przyczyna może nie być po Twojej stronie. Przynajmniej nie bezpośrednio. Należy sobie uświadomić, że i

ja i Ty jesteśmy źle zaprogramowani do tworzenia bogactwa.

Tak, ja również mam z tym problemy i nieustannie z nimi walczę usuwając przeszkody jedna po drugiej. Tego problemu nie mają tylko ci, którzy wychowali się w bogatych rodzinach i od małego są uczeni edukacji finansowej i odpowiednich nawyków związanych z pieniędzmi.

Nasi rodzice (najprawdopodobniej Twoi również) nie mieli u nas w Polsce zbyt dużo wzorców bogatych ludzi do naśladowania, prawda? Klasa robotnicza w ich średnim wieku była biedna, ludzie bogaci byli zazwyczaj politykami, którzy raczej za wzorce postępowania nie powinni służyć. Nie mogli nam zatem rodzice przekazać wiedzy o finansach, bo sami jej nie mieli.

Nie pomaga nam również samo bycie człowiekiem. W czasach pradziejowych, gdy kształtował się mózg człowieka, jadło się wtedy, gdy było jedzenie dostępne, a przechowywanie żywności trwało bardzo krótko, jeżeli coś takiego w ogóle istniało. Nie istniały pojęcia: pieniądź, gotówka, inwestycja, kumulowanie bogactwa itp. Innymi słowy jesteśmy zaprogramowani do korzystania z zasobów tu i teraz, bo nie wiadomo kiedy będziemy mogli ponownie się najeść. To bardzo niekorzystnie działa w naszych czasach i jest bardzo problematyczne jeśli chce się kumulować majątek. Dość niedawno zaczął nam się dobrobyt związany z postępem technologicznym i odkryciem ropy naftowej. Dopiero od kilkadziesiąt lat mamy do czynienia z całkowicie abstrakcyjnym pieniądzem, około kilku tysięcy lat z jakimkolwiek środkiem wymiany „pieniężnej”. Nasz mózg aż tak szybko nie ewoluuje, z czego wynika, że człowiek współczesny musi „nadpisać stary program” korzystania z zasobów „tu i teraz” na niezbędny w naszych czasach „kumulowanie jednostek pieniężnych w celu pomnażania majątku”. Wymaga to ogromnego wysiłku, gdyż człowiek współczesny musi nieustannie walczyć z „wewnętrznym prądawnym człowiekiem”, który jeszcze w nim tkwi i który chce konsumować wszystko teraz i dokładać kolejnego wysiłku świadomej woli, żeby pozostawić majątek w postaci inwestycji na określony czas w przyszłości, gdy ten ostatni potencjalnie zwiększy swoją wartość.

To nie jedyny problem. Również nasze emocje nie pozwalają nam gromadzić bogactwa. Znowu, szczególnie u nas w Polsce, pieniądze kojarzą nam się z nadużyciami, korupcją, przestępstwami, morderstwami, polityką itp. Zazdrościmy pieniędzy, żyjemy na niskim poziomie życia w porównaniu z innymi krajami europejskimi, boimy się stracić pieniądze itp. A przez to okradamy sami siebie z pieniędzy, bo nie można gromadzić tego, czego się nienawidzi. Emocje zawiści, zazdrości, strachu przed pieniędzmi naprawdę skutecznie potrafią pozbawić nas

majątku. Należy więc te emocje przemienić na pozytywne.

Jeśli nie masz jeszcze bogactwa, najpewniej masz niekorzystne nawyki zarządzania pieniędzmi. Najprawdopodobniej wydajesz trochę za dużo, zarabiasz trochę za mało i w niewłaściwy sposób. Zapewne nie wiesz co to znaczy optymalizacja podatków, pieniądź fiducjarny, nie masz opracowanego i wdrożonego systemu oszczędzania pieniędzy, nie kontrolujesz swoich wydatków i tak dalej. Z kolei gdy wyrobisz odpowiednie nawyki, zaczniesz się bogacić, nawet nie wiedząc kiedy. O przepraszam, będziesz wiedział kiedy, bo w końcu zobaczysz to dzięki Twojej kontroli wydatków i przychodów.

Należy też wiedzieć na co wydawać pieniądze, co robić z nimi i w co inwestować. Przeciętny Polak wydaje je na pasywa czyli na przedmioty czy instrumenty, które mu zabierają pieniądze. Samochód, dom, telewizor, komputer są pasywami o ile nie zarabiasz na nich bezpośrednio. Aktywami są rzeczy, które wkładają Tobie pieniądze do kieszeni i właśnie aktywa posiadają bogaci ludzie. Może to być patent na wynalazek, napisana książka, biznes, nieruchomości, którą wynajmuje się w celach zarobkowych. Aktywem jest również ten kurs, gdyż go stworzyłem i przynosi mi zarobek. Twoim celem jest mieć więcej aktywów niż pasywów, a pisząc jeszcze bardziej ściśle – więcej przychodu z aktywów niż kosztów z pasywów. Wtedy będziesz najpewniej zarabiał więcej niż wydajesz (zależnie od wielkości jednych i drugich) i się bogacił.

Ostatnim punktem na drodze do bogactwa jest odzyskanie kontroli nad życiem. Jest nim budowanie biznesów czyli systemów zarabiających dla Ciebie pieniądze. Nie musi to być biznes w dosłownym sensie. Może to być sad, firma, kilkanaście dobrze sprzedających się książek, farma rolna, patenty, hodowla zwierząt itp. Celem jest zarabianie większej ilości pieniędzy niż wydajesz na podstawowe dla Ciebie rzeczy plus odpowiednio wysoka nadwyżka, żeby polepszyć standard życia, odłożyć pewną zabezpieczającą sumę pieniędzy i móc inwestować w biznesy innych ludzi. To wszystko jest osiągalne.

Zaczynj zatem swoją edukację finansową.

Przypomnienie. Każdy moduł i każda porada zawarta w tym kursie są tylko propozycjami, które możesz, ale nie musisz wykonać i które mogą, ale nie muszą u Ciebie zadziałać. W tej części szczególnie zwracam uwagę na to, że porady zawarte w niej nie są poradą prawną, podatkową i pewną w każdej sytuacji, zalecam więc rozagę w stosowaniu ich. Sytuacje mogą się różnić u Ciebie i u mnie, wiadomości mogą być różnie interpretowane w różnych urzędach i nie daję gwarancji, że wszystko u Ciebie zadziała. Przy korzystaniu z pieniędzy zawsze zalecam całkowitą ostrożność i jeśli jest taka potrzeba korzystaj z porad zaufanych prawników, doradców podatkowych i finansowych.

Geniusz finansowy



Człowiek sukcesu nie musi być człowiekiem bogatym. Każdy z nas inaczej definiuje swój sukces, więc dla jednych będzie on (sukces) dobrze urządzone domem, dla drugich szczęśliwą rodziną, a dla trzecich posiadaniem majątku. Każdy człowiek jednak w naszych czasach powinien znać się na finansach. Takie mamy czasy, że ta wiedza jest niezbędna, gdyż mamy do czynienia z pieniędzmi na każdym kroku.

Poznanie się na finansach nie jest jednoznaczne z byciem bogatym. Może to się wydawać nierozłączne, ale zarządzanie pieniędzmi różni

się od umiejętności zarabiania pieniędzy. Są ludzie dobrze dysponujący swoimi zasobami pieniężnymi, którzy zarabiają niewielkie ich kwoty. I odwrotnie: są ludzie zarabiający ogromne ilości pieniędzy, ale zupełnie nie potrafiący ich oszczędzać czy nimi zarządzać (np. inwestować).

Czym jest w takim razie wiedza finansowa, oczywiście ta praktyczna, nie akademicka wiedza? Jest ona świadomością czym pieniądź jest naprawdę, jak wyglądają jego przepływy, poznanie jego prawdziwej wartości i nauką gdzie go wydawać, a gdzie nie i jak go przetrzymywać. Gdy poznasz to wszystko, będziesz wiedział jak sobie radzić z pieniędzmi.

Finanse są bardzo szerokim tematem, więc nie poznasz całej wiedzy finansowej w tej części. Skoncentruję się tutaj na podstawach, nakreślę pewne zagadnienia i rozwiązania i dam Tobie fundamenty do dalszego poszerzania tej wiedzy. To i tak dużo, jak za chwilę się przekonasz.

Prawda jest taka, że bankierzy poznają swoją wiedzę bardzo długo i kosztownie. Często na błędach słono kosztujących ich banki, na ich szczęście banki stać na to. Na nasze nieszczęście jednak, o czym przekonasz się w dalszej części kursu. To, co Tobie ujawnię nie jest wiedzą tajemną, można w wielu miejscach o tym przeczytać, mam jednak przeczucie, że mogłeś o tych zagadnieniach nie słyszeć do tej pory.

System Finansowego Geniusza

1. Pieniądze czyli banknoty i monety

1. Trochę teorii

Krótką historią pieniądza



Nie będę przynudzał i opiszę Tobie tylko najważniejsze zagadnienia związane z pieniądzem. Tysiące lat umieszczę w kilku akapitach, a zrobię to po to, żebyś wiedział jaką drogę przebył pieniądz, żeby stać się tym czym dzisiaj jest – nic nie wartym kawałkiem papieru, który jest obietnicą, że ktoś dostanie zapłatę w wartościowym towarze.

Nie wiem jak Ty, ale jak byłem mały zastanawiałem się jaką ma wartość ten papiererek czy moneta, którą trzymam w ręku. Często wyobrażałem sobie, że skoro on jest wart 20 złotych, to jak pójdę do sklepu kupując towaru za 10 złotych będę mógł przedrzeć papiererek na pół i zapłacić. Dorośli mi tego odradzali, a ja nie wiedziałem dlaczego.

Dzisiejszy pieniądz można by przyrównać do książki, chociaż też niezupełnie. Gdy

masz książkę, jest ona całkowicie wartościowa. Gdy ją przedrzesz na pół staje się bezużyteczna, gdyż nie dowiesz się jak ona się kończy. Przeciwnie do pieniądza jednak jakąś wartość będzie miała, gdyż te marne pół nadal możesz przeczytać.

Gdy przedrzesz pieniądza, staje się on całkowicie bezwartościowy bo traci wiarygodność. Banknot jest tylko obietnicą, papierem wartościowym, który możesz dopiero wymienić na coś trwałego. Zupełnie jak weksel, akcje, obligacje czy umowy. Gdy je przedrzesz lub poplamisz, ludzie nie uwierzą Tobie, że to ma wartość i będą zastanawiać się czy czasem ich nie podrobiłeś. Same w sobie nie mają wartości.

Zatem od czego to się zaczęło?

W najdawniejszych czasach pieniądza nie istniał, a większość towarów i usług była wymieniana tak zwanym barterem czyli bezpośredniej wymianie jednego towaru (usługi) na drugi towar lub usługę. Jest to bardzo skuteczna metoda wymiany, która na szczęście nadal jest używana. Jednak miała ogromną wadę, ciągnięcie ze sobą krowy, żeby kupić tonę ziarna jest niewygodne.

Wymyślano więc różne środki wymiany umownej. Były to muszle (stosowane nawet dzisiaj w niektórych państwach Afryki), psie zęby stosowane dzisiaj na Wyspach Admiralicji, sól, cukier, ryby, tytoń i inne towary, wreszcie kruszec w postaci monet.

Podczas gdy muszle związane są z umową społeczną, podobnie jak banknoty, tak w krajach rozwiniętych zaczęto stosować złoto i srebro, co było niezmiennie korzystne. Złoto i srebro mają wartość same w sobie, bo można z nich zrobić ozdoby czy przetopić na pożyteczne przedmioty jak sztuczne dla bogatych ludzi. Mają też zastosowanie w medycynie. To oznacza, że te kruszce są nie tylko przedmiotem umowy społecznej, ale i zawierają w sobie trochę z wymiany barterowej. Gdy miało się jedną monetę, a towar kosztował pół wartości monety, można było ją przełamać i kupić ten towar. Dzisiaj nie możemy tego zrobić z banknotem. Szanujący się kupcy mieli zawsze przy sobie wagę, żeby zważyć monety i znali się na odróżnianiu złota i srebra od innych metali.

Byłoby dobrze i żylibyśmy w luksusie, gdyby nie marnotrawstwo i chciwość wielu ludzi. Ludzie odpowiedzialni za władzę i pieniądze, a także oszuści obżynali brzegi

monet, zmniejszając ich wagę. Stosowali również domieszki innych metali, co obniżało zawartość kruszcu w monecie i obniżało dalej jej wartość. Przez to jedna moneta mogła być lżejsza od drugiej i człowiek nieostrożny czy niewyedukowany nabierał się na mniejszą zapłatę. Zwróć uwagę, że ma to miejsce i dzisiaj, tylko w inny sposób.

Pieniądz zatem ulegał deprecjacji czyli jego siła nabywcza spadała. Za jedną monetę można było kupić kurę, by po jakimś czasie kupić tylko pół kury.

Dalej powstały banki, które w pierwszym okresie ich istnienia były genialnym wynalazkiem, bardzo przydatnym społeczeństwu. Można było zanieść swoje tysiąc złotych monet do banku i dostać za to „bank note” (zwróć uwagę na podobieństwo do banknotu), która oznaczała potwierdzenie, że tyle złota złożyło się w banku. Gdy w innym mieście chciało się coś kupić, pokazywało się „bank note” i bank wypłacał monety, a potem rozliczał się bezpośrednio z bankiem macierzystym klienta. Złoto było transportowane z banku do banku, a klient używał wygodnych papierowych odpowiedników jego zapracowanej wartości, która była w nich złożona.

Banki szybko zorientowały się, że mają ogromną sumę pieniędzy, która zalega w ich skarbcach i nie zwiększa swojej wartości. Zaczęły więc pożyczać gotówkę „potrzebującym”, na procent. Z początku pożyczały tyle ile miały w skarbcu, by w późniejszym czasie pożyczać więcej „bank notes”, niż mogłyby wypłacić. Ryzykowały wtedy ewentualność żądania wypłaty całego złota przez klientów, którego jednak nie miały. Zjawisko to nazywa się „run na banki” i w tamtych czasach powodowało bankructwo banku, gdyż nie można było tak łatwo „użyczyć” temu bankowi gotówki jak dzisiaj. Nie można było przecież dodrukować złota!

W 1971 roku prezydent USA Richard Nixon zniwelował ostatnią przeszkodę na drodze do dewaluacji pieniądza. Podczas gdy do tego czasu dolar był oparty jeszcze na złocie czyli banki musiały się trzymać jako takich ograniczeń ilości dostępnej gotówki w obiegu, od teraz nie musiały tego robić. **Powstał System Rezerw Federalnych, który nie jest ani rezerwą, ani nie jest federalny – jest to zwyczajna prywatna firma!** Od tego czasu banki mogą produkować pieniądze z powietrza, gdy bierzesz kredyt. Decyzja ta wpływała m.in. z powodu problemów ekonomicznych, gdyż amerykański dolar upadał i należało coś z tym zrobić. Tak czy inaczej między innymi dzięki temu mamy niezłe problemy obecnie z pieniądzem.

Obecnie pieniądź czy moneta, którą trzymasz w ręku jest nic nie warta. Banknoty i monety to tylko papier i metale, które są nieprzydatne nikomu, jeśli Polska przestałaby istnieć. To co trzymasz teraz w ręku jest **obietnicą**, że gdy będzie taka potrzeba, Państwo wyda Ci jego wartość w złocie i za to będziesz mógł coś kupić. Teraz zapewne się już domyślasz w czym tkwi problem: złota już nie ma!

Czyli jeśli system monetarny by teraz upadł, zostajesz z dużą ilością papieru, który możesz wrzucić do ogniska. Jeśli masz konto bankowe, nie masz nawet tego.

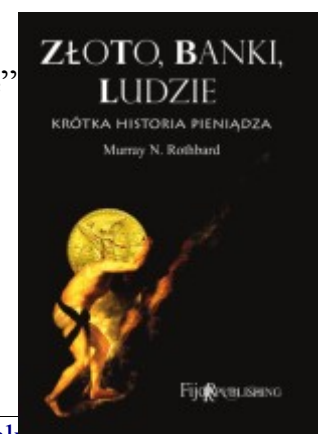
Pamiętaj o powyższym, jeśli zapragniesz oszczędzać gotówkę na stare lata! Dlatego jeśli chcesz oszczędzać pieniądze, trzymaj je w czymś trwałym jak dom, towary, narzędzia, złoto itp. co w razie czego będziesz mógł sprzedać, a jego wartość nie spadnie aż tak bardzo! Z tej też przyczyny ludzie bogaci nie trzymają swojego bogactwa w gotówce, a inwestują w biznesy, domy itp., ale o tym będę pisał za chwilę.

Przeszliśmy zatem bardzo szybko od barteru, poprzez symboliczne środki płatnicze jak muszle, przez monety do banknotów współczesnych. Dowiedziałeś się, że od początków istnienia ludzi, ci którzy mają władzę chcieli korzystać na nieuwadze innych i ograbiać ich w pewien sposób z bogactwa m.in. za pomocą dewaluacji wartości pieniądza. Był on z początku deprecjonowany za pomocą zmniejszania ilości cennego kruszcu w monecie, poprzez przejście do wystawiania not bankowych na rzekomo obecne w skarbcu pokłady złota, by obecnie zostać całkowicie bezwartościowym środkiem płatniczym, nie opartym na czymś namacalnym, a na obietnicy, że Państwo wyda Tobie wartość pieniądza w złocie w zamian za oddanie banknotu. Tyle, że nikt nie ma tego złota!

Dowiedziałeś się, że obecnie trzymanie gotówki jest ryzykowne, a brak wiedzy finansowej jeszcze bardziej ryzykowne. Polecam Tobie zatem dalsze zgłębienie tego tematu.

Szczególnie ważna jest tutaj książka „Złoto, banki, ludzie” autorstwa **Murraya N. Rothbarda**

<http://www.fijor.com/zloto-banki-ludzie-krotka-historia-pieniadza/>



Dowiesz się z niej więcej ciekawych informacji i rozszerzy ona moją krótką wzmiankę o pieniądzu, którą przed chwilą streściłem dla Ciebie.

Ekonomia wcale nie jest nudna, jeśli uczysz się jej sam, a nie na uniwersytecie. Poznajesz wtedy rzeczy ważne dla Ciebie i praktyczne w zastosowaniu, a to dodaje prawdziwej mocy w działaniu!

Pieniądz

Inflacja

Inflacja jest zjawiskiem wytworzonym przez Państwa, w których występuje i może być ukrócona jedną decyzją. Wiedziałeś o tym? Rządy wszystkich krajów kontrolują inflację, gdyż to one decydują ile pieniędzy chcą dodrukować. Rząd wydaje zatem polecenie druku pieniędzy Bankowi Centralnemu, który tworzy na żądanie pieniądze „z powietrza” (m.in. poprzez system rezerw częściowych, ale nie tylko). Państwo następnie od niego pożycza te pieniądze i zwyczajnie się w tym banku zadłuża. Zupełnie jak Ty, gdy bierzesz pożyczkę, Państwo musi oddać te pożyczone pieniądze wraz z odsetkami, a zjawisko to zwiększa tak zwany dług publiczny. A w telewizji słyszysz, że rządy walczą z inflacją...

Inflacja jest jednym z mechanizmów osłabiających wartość waluty. Zmniejsza się jego tak zwana siła nabywcza czyli ilość towaru, który można kupić w określonym czasie za pieniądze.

Na przykład jeśli pożądasz jakiś telewizor czy sukienkę, jest to towar dla Ciebie niebywale wartościowy. Kupisz je nawet za dużą cenę. Gdy jednak dostaniesz ten telewizor czy sukienkę w prezencie, jego wartość dla Ciebie spadnie. Gdy dostaniesz drugi taki sam egzemplarz, jego kupno całkowicie przestanie być dla Ciebie atrakcyjne.

Powyższy przykład pokazuje Tobie nie tyle dokładnie mechanizm inflacji, co deprecjację pewnego towaru poprzez zwiększenie jego podaży na rynku czyli u Ciebie w domu. Im więcej masz tych telewizorów czy sukienek, tym mniejszą mają dla Ciebie wartość kolejne ich egzemplarze. Podobnie dzieje się z pieniądzem - im więcej jest go na rynku, tym bardziej jego wartość się rozplywa. W pewnym

momencie na rynku jest więcej pieniędzy niż towaru, a oznacza to, że za chwilę trzeba będzie zapłacić większą ilość pieniędzy za te towary. Rynek dąży tu do równowagi.

Inflacja jest podatkiem gdyż to Państwo „drukuję” pieniądze, wydaje je więc w pierwszej kolejności. Oznacza to, że Państwo kupuje towary i usługi po starych cenach, a dopiero potem my płacimy już większą cenę. Znowu biedny kowalski płaci kolejny raz na darmowe szkoły. Jeśli inflacja wynosi 4% rocznie, weź pod uwagę że do podatków, które płacisz dodatkowo dokładasz w ciągu roku 4% wartości całej Twojej gotówki.

Ujmę to jeszcze inaczej. Jeśli trzymasz na koncie w banku 10 000 złotych, a inflacja wynosi 4%, to po roku stracisz na tym trzymaniu gotówki 400 złotych. Bezpowrotnie!

Dodam jeszcze, że inflacja jest ściśle powiązana z pieniądzem papierowym. Jest to logiczne, gdyż wiadomo, że rząd nie mógłby sobie ot tak dodrukować złota. Jest ona dodatkowo specyficznym rodzajem podatku o nieokreślonej wartości nakładanym na obywateli bez ich wiedzy i zgody. Posiada ogromne ilości ukrytych mechanizmów, których przeciętny obywatel ani nie widzi, ani nie rozumie. Przyznasz zapewne, że wiele złego kryje się za tym krótkim wyrazem „inflacja”.

Podatki

Należy zwrócić uwagę, że podatki są największym kosztem w naszym Państwie, jaki ma Polak. Jeśli wydaje Ci się, że płacisz 19% podatku liniowego czy 40% progresywnego i nic więcej, jesteś w błędzie.

PIT, CIT, VAT, Akcyza, ZUS, NFZ, Opłaty celne, Koncesje... Wszystko to jest naszym kosztem. Szacuje się, że łącznie wszystkich podatków Polak płaci około 83%! Są to dane szacunkowe, mogą się więc różnić (nie jest moim celem podać Tobie dokładną liczbę, tylko ukazać rzeczywistość).

I teraz najzabawniejsze, choć wcale nie zabawne. Gdy kupujesz płytę DVD, CD,

skaner, nagrywarke itp., płacisz podatek od... piractwa i kserowania! Ma on niby chronić prawa autorów. Mam zaszczyt należeć do tego szanownego grona z dorobkiem dwóch książek, jednego ebooka i do tego czasu jednego kursu komputerowego. Nie zauważam żadnych korzyści z działania organizacji walczących z piractwem, a nawet odczuwam fakt, że działają na niekorzyść dla autorów z dość niewielkim dorobkiem, gdyż utrudniają mi (nam) tworzenie kolejnych dzieł. Kogo więc tak naprawdę ma ten podatek „wspomagać”?

Banki i system rezerwy częściowej

Gdy bierzesz kredyt w banku wspomagasz inflację, gdyż poprzez system rezerw częściowych bank wyprodukuje z tego kredytu nowe pieniądze w skali 1:9. Bank ma obowiązek utrzymania 10% wpłaconej gotówki jako rezerwę, a pożyczyć może ponownie 90% wpłaconej kwoty (dokładne liczby mogą się trochę różnić, gdyż ten system jest niesamowicie skomplikowany, a ja nie jestem bankierem). Podobnie dzieje się, gdy wpłacasz do banku swoje oszczędności. Oznacza to, że gdyby wszyscy chcieli wypłacić swoje oszczędności z banku, zabrakłoby w nim pieniędzy.

Zastanów się, dlaczego wszystkie siedziby banków są tak śliczne?

Pozwól, że opiszę ten system na przykładzie, jak on działa:

Gdy do banku ktoś wpłaca na przykład 1000 złotych, bank musi zostawić 10% tej kwoty jako zabezpieczenie tej gotówki, a resztę (90%!) może dalej pożyczać innym ludziom. Dlatego nazywa się to system rezerw częściowych, gdyż bank musi zabezpieczyć tą gotówkę tylko częścią tej kwoty, a resztą może dysponować.

Czyli bank następnie pożycza 900 złotych, na przykład przedsiębiorcy, który daje je w postaci pensji swojemu pracownikowi. Załóżmy, że on również wpłaca te pieniądze do banku (ten sam lub inny bank – nie ma to znaczenia). Bank dostaje kolejne 900 złotych, musi zostawić z tego kolejne 10% i resztę – 810 złotych – może pożyczać dalej!

Gdyby ten pożyczkobiorca ponownie wpłacił te pieniądze do banku, ten musiałby zostawić kolejne 10% i mógłby pożyczyć dalszym ludziom 729 złotych. I tak w kółko do prawie całej kwoty gotówki, która została wpłacona na początku w postaci 1000 złotych. Co z tego wynika? Bank wytworzył prawie 10 000 złotych z pojedynczej wpłaty 1000 złotych.

Polecam Tobie również artykuł na Wikipedii mówiący o tym systemie. Kliknij w przycisk, żeby o nim poczytać **System rezerw częściowych**

Pieniądz fiducjarny

Pieniądz w naszych czasach zwany jest fiducjarnym. Oznacza to, że sam w sobie nie ma żadnej wartości i nie jest zabezpieczony złotem czy jakąś inną realną wartością. Nawet palenie nim w piecu ma niewielką wartość z racji używania do druku toksycznych farb, a pali się szybko.

Ten pieniądz działa tylko w przypadku umowy społecznej. Obecnie gdy mam 100 złotych mogę wymienić to na odtwarzacz MP3 wart według sklepu 100 złotych. Jeśli jednak społeczeństwo przestałoby ufać tej walucie (np. poprzez bankructwo Państwa) nic za te 100 złotych nie kupię. Takie wydarzenia zdarzały się wielokrotnie w różnych krajach, to nie jest przykład teoretyczny. W zasadzie żadna informacja odnośnie pieniądza w tym module nie jest teoretyzowaniem a praktyką.

Dlatego konieczne jest, żebyś część swojego majątku trzymał w rzeczach i inwestycjach „twardych”. To znaczy w złocie, nieruchomościach, biznesie i innych wartościowych przedmiotach, które WIESZ, że będą za jakiś czas coś warte. Więcej o inwestycjach będzie pod koniec tego modułu.

Używanie pieniędzy kosztuje

Wypłata z bankomatu innego niż macierzysty kosztuje kilka złotych. Kupienie samochodu kosztuje VAT. Kupienie nieruchomości kosztuje ogromne ilości małych kwot manipulacyjnych. Tak samo kredyt.

Uwielbiasz mieć gotówkę i się nią posługiwać? Szczególnie poprzez transakcje elektroniczne słono za to zapłacisz. Nie ominiesz systemu.

Z tej też przyczyny ludzie bogaci nauczyli się nie używać gotówki albo używać jej jak najmniej! Zapewne myślałeś o milionach w banku na koncie, prawda? Od tej pory marz raczej o posiadaniu dobrze zabezpieczonego kapitału w postaci produktów inwestycyjnych, które zwiększają swoją wartość z czasem, przynoszą Tobie dochód

w postaci gotówki (który inwestujesz w kolejne inwestycje) i będą warte więcej za jakiś czas. Dobrze by było, gdyby ich wartość była co najmniej stabilna w ciężkich czasach kryzysów!

Posiadanie gotówki jest ryzykowne

Bez względu na to czy wierzysz w kryzys finansowy czy paliwowy, Twoja gotówka jest w niebezpieczeństwie. Pisałem już o systemie rezerwy częściowej i tym, jak w bankach pracuje Twój pieniądz. Wyobraź sobie zatem, że wystarczająco dużo osób przestraszyło się, że nie wyjmą pieniędzy z tego banku, bo skończy się w nim gotówka. Powstaje wtedy tak zwany „run (ang. bieg) na banki”. Ci co dotarli pierwsi wyciągną gotówkę, pozostali nie. Bank bankrutuje i koniec... Przynajmniej było tak do momentu powstania Banków Centralnych i uwolnienia pieniądza od standardu złota.

Dobrze jest wiedzieć, że obecnie w przypadku utraty płynności banku, cały system bankowy albo upłynnia część jego aktyw, zazwyczaj na giełdzie (co powoduje między innymi takie kryzysy jak obecny, gdzie giełda idzie w dół, bo pojawiła się ogromna ilość instrumentów finansowych do kupienia) albo łączy banki (niezagrożony i zdrowy finansowo bank wykupuje ten bankrutujący) albo Bank Centralny przerzuca do niego aktywa z innych banków. Jeśli to nie wystarcza Państwo „ratuje” taki bank zwyczajnie wpompowując w niego pieniądze podatników! W anglojęzycznym terminie nazywa się to „bailout”, polskiego odpowiednika jeszcze nie ma. Ale oznacza to, że zabiera się wszystkim ludziom w społeczeństwie pieniądze, żeby oddać pieniądze tym, którzy złożyli w owym bankrutującym banku pieniądze. Przerażające jest to, że prawie nikt nie zdaje sobie z tego sprawy.

A to jest jeden z wielu nieciekawych scenariuszy, które mogą się przytrafić. Co zatem należy zrobić? Należy zdywersyfikować swoje posiadane środki. Część z nich trzymasz w banku, część w gotówce papierowej, część w inwestycjach (GPW, nieruchomości, ziemia, złoto itp.) i część wartości trzymasz w przedmiotach fizycznych. Wszystko to dobrze zabezpieczasz przed kradzieżą. Wtedy dopiero możesz powiedzieć, że jesteś zabezpieczony. Pamiętaj również, że trzymanie gotówki w pieniądzu papierowym i elektronicznym, na Giełdzie Papierów Wartościowych, Funduszach Inwestycyjnych, OFE, lokatach, obligacjach, w przypadku kryzysu nie jest prawdziwą dywersyfikacją, gdyż w takim przypadku wszelkie produkty oparte na gotówce i papierach wartościowych tracą swoją wartość. Należy rozdysonować swoje pieniądze w odpowiednich proporcjach pomiędzy produkty finansowe i rzeczy

fizyczne o realnej wartości czyli domy, przedmioty, cenne metale itp. Będę jeszcze o tym pisał w dalszej części kursu.

Ludzie, Ty i pieniądze

To nie Twoja wina!

Pisałem już o kłopotach z objęciem przez nasz mózg koncepcji „kumulowania majątku”. Jeśli nie udaje Ci się zatem z jakiejś przyczyny bogacić, wiedz że nie tylko Ty tu zawiniłeś. My jako ludzie nie jesteśmy zaprogramowani do kumulowania pieniędzy, gdyż są one czymś absolutnie abstrakcyjnym dla naszych mózgów.

Zatem nie masz naturalnych mechanizmów, które bez wysiłku by dbały o to, żebyś zarabiał, odkładał i dobrze zarządzał gotówką. Nie masz też naturalnych odruchów, żeby rozumieć terminy finansowe specjalnie tak skomplikowane, żebyś ich nie mógł zrozumieć.

Jest to jednak Twoja odpowiedzialność!...

... Żeby teraz dowiedzieć się jak kumulować majątek i dbać o wiedzę finansową. Bo bez niej będziesz ofiarą systemu, tak jak wielu ludzi, o których możesz przeczytać w gazetach czy obejrzeć w telewizji.

We wcześniejszych czasach pracowało się na towary, a pieniądze były w postaci złota czy innych przedmiotów, było więc widać ich wartość. Teraz nie widzisz ich wartości, bo wypłata przechodzi od pracodawcy do banku, opodatkowany jesteś automatycznie, więc części pieniędzy nawet nie widzisz. To nie sprzyja widzeniu wartości pieniędzy.

Kredyty jeszcze pogarszają Twoją sytuację, gdyż możesz konsumować coś, czego jeszcze nie ma. Łatwiej tym dysponować i jednocześnie nie czujesz tego, jak byś zabierał sobie coś z przyszłości.

Pieniądz elektroniczny jest niesamowicie wygodny, ale tym bardziej niebezpieczny! Łatwo jest policzyć cztery groszki, gdy masz je w rękę. Ciężiej jednak policzyć Tobie cztery groszki, gdy zadzwonię do Ciebie i powiem, że mam groszków osiem i ile mam przełożyć do prawej ręki z lewej, żeby było cztery. Zabrzmiało to dziwnie? Właśnie tak wygląda sprawa gdy dzwoni do Ciebie ktoś z banku i proponuje Tobie

kredyt! Tak samo masz niepełne informacje, nie wiesz jakie masz opcje i gdzie ja chcę Ciebie naciągnąć na kasę (lub groszki). Nie wiesz też do końca czy ja te groszki w ogóle przełożyłem z ręki do ręki, musisz mi po prostu zaufać.

Ewolucyjnie pieniądza używamy od niedawna, Twój i mój mózg zatem może się gubić przy tych całkowicie abstrakcyjnych liczbach, zawiłościach i niuansach. Tak już po prostu jest. Dlatego im więcej będziesz się o tym dowiadywał, tym lepsze masz szanse na finansową niezależność.

I pamiętaj: w tym przypadku droga na skróty może bardzo dużo Ciebie kosztować.

2. Praktyka

Ćwiczenie 1. Raport finansowy

Weź czystą kartkę papieru i na górze napisz w nagłówku:

Mój Osobisty Raport Finansowy

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

This image shows a full page of white paper with horizontal blue dashed lines, typical of notebook paper. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There are no margins, text, or other markings on the paper.

Opisz w nim własnymi słowami jaką masz obecnie sytuację finansową. W szczególności opisz gdzie zmierzasz z takimi zarobkami i wydatkami jakie masz obecnie, jakie masz poczynione inwestycje, ile Ci one przyniosą zysku. Czy uważasz, że jest dobrze czy raczej źle. Napisz ile miesięcy byłbyś w stanie wytrzymać bez zarobku, jeśli utraciłbyś teraz obecne źródło pieniędzy.

Pisz w tym raporcie wszelkie wnioski, jakie przyjdą Ci do głowy. Możesz wręcz w tym raporcie przeprowadzić ze sobą dialog, zadawaj sobie pytania, odpowiadaj na nie. To bardzo dobra okazja, żeby ze sobą porozmawiać. Nie bój się również, że Twoja sytuacja może się okazać zła. Lepiej to wiedzieć już teraz niż za kilka lat, bo możesz już teraz zacząć temu przeciwdziałać. Po to właśnie piszesz ten raport.

Jeśli nie wiesz o czym pisać, odpowiedz na kilka poniższych pytań pomocniczych:

1. Ile zarabiasz rocznie brutto?
2. Ile z tego zarobku brutto zostaje Tobie w postaci netto (na rękę)?
3. Jakie masz stałe wydatki miesięczne? Zsumuj je.
4. Ile warte są obecnie Twoje przedmioty i inwestycje? (Pisz cenę rynkową, jak byś chciał wystawić je na Allegro, a nie za ile je kupiłeś. Czajnik za 100 złotych, po roku użytkowania może być wart obecnie z 15 złotych. Tak samo akcje, dom, samochód... Liczy się tylko cena, za którą może ktoś od Ciebie zechce to kupić). Tak samo z inwestycjami – liczy się tylko cena, za którą

byłbyś w stanie do dzisiaj sprzedać.

5. Ile płacisz obecnie podatków (masz na PIT`cie to wyliczone)? Ile płacisz składek na ZUS, NFZ itp.?
6. Jakie masz obecnie wydatki, które po namyśle można uznać za niepotrzebne?
7. Jakie masz finansowe cele?

Niektóre odpowiedzi mogą być dla Ciebie denerwujące, ale nie warto ich unikać. Im lepiej znasz swoją obecną sytuację, tym szybciej sobie z nią poradzisz. Naprawdę.

Ćwiczenie 2. Alternatywne źródła dochodu

Wypisz na kartce jakie zajęcia zarobkowe mógłbyś obecnie uruchomić. Uwzględnij różne prace etatowe, artystyczne, handlowe, działalność gospodarczą, sprzedaż towarów itp. Jesteś już przygotowany do tego ćwiczenia, gdyż kilkakrotnie była o tym mowa w kursie w poprzednich modułach. Nie musisz wyliczać ich wszystkich, teraz skup się na tych, które rzeczywiście mógłbyś uruchomić w niedługim czasie, powiedzmy sześciu miesięcy do roku.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

W przypadku każdego z nich zastanów się:

1. Ile mógłbyś zarobić dzięki temu zajęciu?
2. Jaką wartość musiałbyś wytworzyć dla ludzi w postaci towarów czy usług, żeby tyle zarobić?
3. Oszacuj ile zajął by Tobie rozruch tego zajęcia. W jakim czasie byłbyś w stanie to robić? Ile zajęłoby to czasu dziennie?
4. Które z tych zajęć współgrają ze sobą i Twoim obecnym źródłem dochodu? To znaczy które z nich mógłbyś robić jednocześnie i nie przeszkadzałyby sobie nawzajem? (Na przykład ja tworzę kursy, książki i prowadzę bloga. Podczas gdy każde z nich zabiera mi jakąś ilość czasu, jestem w stanie robić je „jednocześnie”, gdyż współgrają ze sobą i wzmacniają się. Ciężko jednak byłoby mi teraz prowadzić dom mody i sklep internetowy, gdyż zabierałyby mi ogromne ilości czasu, a wyniki tych działań ze sobą nie współgrają.)

2. Świadomość bogactwa

1. Trochę teorii



Jest takie często powtarzane powiedzenie, że bogactwo tworzy się najpierw w umyśle, dopiero później manifestuje się w świecie rzeczywistym. Pomimo brzmienia jak filozofia „new age”, jest w tym ogromna prawda. Istnieje coś takiego jak „świadomość bogactwa”, a jest to zwyczajne uczucie, które ma określone cechy, które służą za wzorzec wykonywany przez Twoją podświadomość.

Oznacza to nie mniej ni więcej jak to, że co myślisz i czujesz, wykonujesz w rzeczywistości. Twoje działania są zawsze zgodne z Twoimi dominującymi myślami, więc jeśli myślisz o zarabianiu pieniędzy, będziesz je zarabiał. Jeśli myślisz o tym, że wszyscy Ciebie oszukują, będziesz

podświadomie ofiarą; inni to zauważą i będą to wykorzystywać. Istnieje też coś takiego jak „świadomość biedy” - wiesz oczywiście do czego ona prowadzi.

Jest zatem pewien określony zestaw cech umysłowych, który nazywamy świadomością bogactwa. Na przykład pewność siebie – podstawowa cecha ludzi bogatych. Nawet jeśli niektórzy z nią przesadzają, bez niej zdobyć bogactwo jest niezmiernie ciężko. Tak samo wiedza finansowa, świadomość dostatku, wiara w siebie, chęć do nauki, wytrwałość, wdzięczność... i wiele innych cech, które w dużym stopniu wyrabiałeś sobie również podczas udziału w Systemie Pełnego Zaangażowania. Samo zaangażowanie jest również cechą większości ludzi bogatych.

Podejście bogacza do pieniędzy

Z wielu różnych cech ludzi bogatych, zajmijmy się najważniejszymi cechami ludzi bogatych odnośnie pieniędzy. Zaznaczam tutaj, że nie piszę o tak zwanych ultra bogaczach, którzy mają miliardy dolarów i których naprawdę stać na „podjechanie odrzutowcem do marketu”. Każdy ma szansę oczywiście dołączyć do tej grupy, jednak zajmijmy się bardziej „materialnymi” ludźmi z pieniędzmi. Pominę też ich podejście do rodziny itp., a skoncentruję się na pieniądzach, żeby nie przedłużać. To nie ebook o ludziach bogatych.

Człowiek bogaty nigdy nie marnuje pieniędzy. Jeśli zatem widzisz kogoś w Bentleyu albo jest zadłużony po szyję, albo jest ultra bogaczem. Żaden prawdziwy milioner nie wyda miliona dolarów, żeby kupić sobie samochódzik zabawkę, chyba że jest on naprawdę niezbędny do załatwienia jakiegoś wielkiego kontraktu. Chociaż najpewniej pożyczycy on wtedy ten samochód od kogoś, zamiast kupować. Ludzie bogaci nie kupują też butów za 5000 złotych, garniturów za 15000 złotych ani zegarków za 6000 złotych. To jest zwykłe marnotrawstwo ciężko zarobionego pieniądza. Mówiąc o „człowieku bogatym” mam tu na myśli zwyczajnego człowieka, którego majątek wart jest co najmniej milion złotych czyli tak zwanych milionerów. Nie piszę tu o gwiazdach sportu, kina, muzyki itp., gdyż oni zaliczają się do zupełnie odmiennej grupy ludzi bogatych, mających zupełnie różne nawyki odnośnie wydawania pieniędzy, których „przeciętny człowiek”, nawet bogaty, nie powinien

naśladować.

Ktoś, kto dorobił się swoją pracą nie będzie marnował pieniędzy na zabawki, które mają mu dodać prestiżu. Wie, że utrzymanie tego wszystkiego kosztuje i dodatkowo naraża się na zawiść sąsiadów, którzy żeby było mało, będą uważać, że on kradł, żeby sobie to wszystko kupić! Będą zazdrościć i chcieć tego co on ma, ale będą również usprawiedliwiać swoją nieudolność w zarządzaniu pieniędzmi, umniejszając jego zasługi lub uważając, że ma farta lub jest złodziejem. Człowiek bogaty zdaje sobie z tego sprawę, wybiera więc raczej przeciętne, ale bardzo dobrej jakości przedmioty, ubrania, samochody, domy i okolicę, w której mieszka.

Inwestuje również rozsądnie i liczy ile na każdej inwestycji może zarobić, a ile stracić. Każdy z bogatych podejmuje skalkulowane ryzyko i zdaje sobie sprawę, że nie podejmowanie ryzyka jest najbardziej ryzykowną strategią! W co zatem inwestuje najczęściej człowiek bogaty? Zapewne zaskoczę Ciebie.

1. Inwestuje w aktywa, które rosną na wartości i jednocześnie przynoszą pieniądze zanim ich wartość wzrośnie. Najczęściej są to biznesy. Do tego nieruchomości, prawa autorskie, patenty, czasem złoto, akcje i podobne produkty inwestycyjne. Jednakże te ostatnie są obciążone bardzo dużym ryzykiem (wbrew temu, co Ci powie przeciętny doradca finansowy), więc tylko jeśli dobrze przemyśli inwestycję. Najczęściej jednak są to biznesy i towary (na przykład złoto) czy nieruchomości, w których może przetrzymać swoje bogactwo ze względnie małym ryzykiem utraty części jego wartości. O tym „przetrzymywaniu majątku” będę jeszcze pisał. Zazwyczaj są to inwestycje w dziedzinach, na których dobrze lub bardzo dobrze się znają z racji zainteresowań, hobby czy wykształcenia. Bogaci ludzie inwestują w instrumenty, których działanie rozumieją.
2. Własna edukacja jest dla ludzi bogatych niezwykle istotna. Co się dzieje z tak zwanym przeciętnym człowiekiem? Gdy czasem z kimś rozmawiam i mówię mu o edukacji finansowej, ten się prawie na mnie obraża. Czasem wystarczy, że tylko wspomnę przy „biednym” człowieku o inwestycjach czy pieniądzach, ten od razu zaczyna mieć wrogie nastawienie, uważa że się wymądrzam, że on wie lepiej, że niby uważam, że on jest niewydukowany (?), że bym nie

marnował mu czasu na pierdoły itp. A co się dzieje, gdy wspominam o pieniądzach czy inwestowaniu przy człowieku bogatym? Zaczyna słuchać będąc ciekawym, co mam do powiedzenia!! Bo może usłyszy coś czego nie wiedział do tej pory albo o ciekawej propozycji albo może on się na coś przyda i mnie naprostuje. Taka jest różnica pomiędzy człowiekiem biednym i bogatym w zakresie wiedzy finansowej i edukacji.

3. Relacje z ludźmi są trzecią z kolei inwestycją, w którą bogacze inwestują najczęściej czasu i pieniędzy. Oni dobrze wiedzą, że im więcej ludzi mają w grupie, tym szybciej i lepiej dojdą do swoich celów. Dbają o tych ludzi i pomagają im dojść do ich celów. Często dosłownie inwestują w nich pieniądze i to niemałe.

Zaskoczony? Nie kupują drogich samochodów, nie inwestują w fundusze inwestycyjne, nie mieszkają w „bogatych” dzielnicach, nie latają odrzutowcami... Żadna frajda z takiego życia, prawda? Ale mają coś, czego brakuje większości ludzi – spokój umysłu. Dlaczego go mają? Bo nie mają tych wszystkich zbędnych rzeczy!

Utrzymanie samochodu, domu, odrzutowca, inwestycji, relacji itp. zabiera mnóstwo czasu i pieniędzy. Im mniej masz przedmiotów, tym mniej masz zmartwień. I mniej marnujesz pieniędzy. Jeśli jednak masz te pieniądze odpowiednio zainwestowane i masz umiarkowaną liczbę przedmiotów – zyskujesz spokój umysłu.

Druga strona medalu

Co się dzieje zatem gdy w posiadanie pieniędzy wchodzi ktoś z mentalnością biednego? Pomyśl... Co kupuje przeciętny człowiek, który wygrał 6 milionów złotych w „totka”? A co Ty byś kupił?

Samochód, bo albo nie ma albo obecny się psuje (60 000 zł). Wreszcie wyprowadzi się z tej dzielnicy i kupi ładny dom (1 000 000 zł). Zje porządny obiad w restauracji (200 zł). Wymieni te stare łachy na nowe, w końcu jest bogaty (12 000 zł). Telewizor plazmowy w technologii 3D (15 000 zł). ... I tak 2 miliony złotych poszło w „zabawki”. Została zapełniona dziura po długim okresie biedy i zwierzątko siedzące w człowieku wreszcie zostało nakarmione. Zostało mu 4 miliony i już w zasadzie nie wie co robić. To może w coś zainwestuje, w końcu słyszał, że ludzie bogaci inwestują pieniądze? Ale w co... w końcu się totalnie nie zna. Słyszał gdzieś o giełdzie czy

Foreksie. Inwestuje tam, ale się nie zna na tym, traci więc większość inwestycji. Biznes? Przecież również nie wie jak się go prowadzi. Wszedł w posiadanie pieniędzy dzięki losowi, ale przecież nie wie jak się zarabia i utrzymuje tak ogromne sumy pieniędzy. Wielu ludzi traci te pieniądze właśnie na kupowaniu zabawek i inwestowaniu w coś, czego nie rozumieją.

Ich mentalność biednego roztrwoni zamiast pomnożyć to błogosławieństwo, którego doznali od opatrności. Najbardziej ciekawe jest to, że wielu takich ludzi kończy swoją przygodę w dużym zadłużeniu kredytami (mają ogromną płynność finansową według banków i te przyznają im ogromne kwoty kredytów)...

Zdobywanie pieniędzy jest kontra intuicyjne

Niestety zarabianie większych pieniędzy wiąże się na początku z bólem. Chciałoby się, żeby to było łatwe. Jest jednak dokładnie odwrotnie. Trzeba opanować swoje typowe odruchy, żeby kumulować bogactwo. Typowym zachowaniem jest wydawanie tego co się zarobiło na to co się obecnie chce.

Jeśli zarobiłem 1000 złotych, mogę kupić sobie wreszcie ten rower za 1000 złotych. Proste, prawda? Jednak do tego roweru trzeba dokupić licznik do roweru za 20 złotych... czyli już wydaję więcej niż zarobiłem.

Zarobiłem dodatkowe 10 000 złotych, kupuję więc samochód za 10 000 złotych. W końcu pragnę się szybciej poruszać i przecież dzięki temu więcej zarobię, prawda? Ale samochód trzeba ubezpieczyć, naprawić i wlać paliwo. Razem 15 000 złotych. Wziąłem więc kredyt na 5000 złotych (bo wydałem więcej niż zarobiłem), którego spłata kosztowała mnie dodatkowo 500 złotych (wiem, bardzo tani ten kredyt, ale ja mam znajomości w bankach!). Czyli wydałem 15 500 złotych i czy naprawdę więcej zarobiłem? Pracując na etacie nie ma na to szans – nie dostaje się podwyżki za szybsze poruszanie się po mieście, a w działalności gospodarczej trzeba się obok tego więcej napracować czyli raczej więcej się nie zarobi. Ale to tak dobrze brzmiało, że jednak zarobię na tym...

Jak ma się zatem sprawa z tą kontra intuicyjnością?

Zarobiłem dodatkowe 10 000 złotych. Pożyczam je na procent koledze, który ma firmę. Po roku oddaje mi 12 000 złotych, które znowu pożyczam i po roku mam 15 000 złotych. Za te 5000 mogę sobie coś kupić, a 10 000 złotych znowu komuś pożyczam (lub inwestuję w coś, co ma duży zwrot z inwestycji).

Zamiast zatem przejadać zdobyte pieniądze, najpierw się je inwestuje i pomnaża, a dopiero zdobyty dzięki temu kapitał można inwestować (! - nie przejadać!) w rzeczy i wydarzenia dla nas ważne. Nie ma ścieżki na skróty. Ale nie przejmuj się, im więcej chodzisz pieszo, tym lepszą masz kondycję, prawda? Chodzisz pieszo i biegasz więcej, jak to zacząłeś robić w module 5 dotyczącym zdrowia? To świetnie, że korzystasz z tego sposobu. Wiesz zatem doskonale, że jeśli nie korzystasz ze skrótów, zaczynasz o wiele szybciej chodzić po wytyczonych przez siebie ścieżkach!

Szczęście

Większość ekspertów i ludzi sukcesu Ci tego nie powie. Nie przyznają się, że odnieśli ten ich sukces bo... mieli farta. W końcu uczą Ciebie jak zarabiać pieniądze, nie mogą powiedzieć, że w zasadzie mieli szczęście, że ich system zadziałał! Jest to smutna prawda, ale jest w zdobywaniu majątku pewien czynnik losowy.

Dlatego bardzo ważna jest wytrwałość w dążeniu do Twoich celów. Po prostu musisz wystarczająco razy ponowić wysiłek, żeby za tym razem jednak „zaskoczyło”. Uważaj zatem na ekspertów. Z tej też przyczyny w każdym z modułów jest na początku informacja, że moje rezultaty mogą się różnić od Twoich i nie gwarantuję Tobie, że odniesiesz sukces dzięki Systemowi. Zwyczajnie nie wiem czy uda Ci się to wszystko zrobić w pożądanym czasie.

Tak więc wydarzenie losowe w postaci farta istnieje i często sukces jest jego wynikiem. Ludzie sukcesu często są zatem ludźmi wytrwałymi i szczęściarzami jednocześnie. Jest jednak pewne „ale” - nie licz na to, że masz usprawiedliwienie. Jest to pewien czynnik, na który jednak nie ma co liczyć. Bez wytrwałego wysiłku nie ma szans na to szczęście, a i wtedy masz ogromnie małe szanse na „farta”. Wspominam o tym tylko z dwóch przyczyn.

1. Jeśli od długiego czasu nie wychodzi Ci to czego pragniesz nie oznacza to, że jesteś kimś gorszym. Zwyczajnie nie miałeś tego szczęścia co niektórzy lub miałeś nawet trochę trudniej. Możliwe, że nie spotkałeś „akurat w tym miejscu i tym czasie” tego „odpowiedniego człowieka, który się Tobą zaopiekował”, a ten człowiek sukcesu, którego podziwiasz miał to szczęście. Jeśli właśnie tak jest i tak odniesiesz sukces, tylko może dłużej to potrwać.
2. Uważaj na ekspertów. Często (i o wiele częściej niż sami o tym mówią) ich wyniki są dziełem szczęśliwego zbiegu okoliczności. Teraz dorobili do tego historyjkę i ją rozgłaszają. Należy każdego z nich sprawdzić, zanim mu zaufasz. To co ja piszę też zawsze rozważaj, bo mogę mieć złe informacje lub farta w jakiejś dziedzinie i nawet o tym nie wiem. Zawsze bądź ostrożny (podejmuj tylko skalkulowane (przemyślane) ryzyko) – **szczególnie jeśli chodzi o pieniądze.**

Gotówka

Zazwyczaj człowiek chce mieć „full pieniędzy”, chce mieć zapełnione konto w banku, mieć od groma gotówki! Jest to najgorszy błąd, jaki może popełnić! Skąd to wiem? Wystarczy spojrzeć na przeciętnego bogatego człowieka, czy on ma portfel wypchany banknotami? Czy on ma miliony złotych na koncie? Nie. Często ma bardzo mało gotówki i żeby coś kupić, musi dopiero ją „załatwić”. Oznacza to, że ludzie niemający popełniają gdzieś błąd.

Pisałem już trochę o trzymaniu pieniędzy w banku. Z gotówką jest problem gdy inflacja zaczyna „szaleć”. Gdy trzymasz cały swój majątek w gotówce bez względu na to czy w banku czy w domu, losujesz codziennie losy na loterii. W momencie gdy nastąpi hiperinflacja (a musi nastąpić prędzej czy później przy obecnej polityce Unii Polski i innych krajów) staniesz się automatycznie człowiekiem biednym. Te pieniądze będą nic nie warte.

Żaden szanujący się milioner nie trzyma pieniędzy w gotówce. Oni znają dobrze to zagrożenie, dlatego zawsze starają się by ich pieniądze krążyły i pracowały na siebie. Inwestują w rozwój, w innych ludzi, biznesy, kupują wartościowe przedmioty, które w razie czego mogą sprzedać. Gotówka jest fetyszem ludzi biednych! To jest oczywiste, bo ludzie biedniejsi nie obracają nieruchomościami, a właśnie gotówką, bo mają jej małe ilości. Jednak pamiętaj żeby ciągle dążyć do lokowania Twojej posiadanej gotówki chociażby w złoto (tylko dowiedz się najpierw jak to się dobrze

robi) czy inne inwestycje.

Bogaci nie pracują dla pieniędzy

Powyższe stwierdzenie jest pewną zagrywką słowną, która ma wiele znaczeń. Bo przecież nie pracują dla idei i za darmo. Niewielu ludzi nie lubi być wynagradzanym za swoją pracę, tak więc i ludzie bogaci pracują, żeby się bogacić! O co więc chodzi?

Człowiek przeciętny idzie do pracy zarabiać pieniądze. Gdy wchodzi do firmy najbardziej interesuje go ile dostanie „na rękę”. Koncentruje się na pieniądzach, jest w tym niestety ogromny problem. Wiesz już że pieniądze w zasadzie nie istnieją i to, że trzymasz w ręku papierek z napisanym 100 zł jest tylko umowną jego wartością. Tak samo jak papierowe pieniądze z gry Monopoly czy Fortuna. Oba się niczym nie różnią, poza tym, że jedne są warte coś w grze, a drugie w życiu w kraju zwanym Polska. Jeśli wyrzucisz grę Monopoly na śmietnik i zostawisz sobie jej „pieniążki”, pozostaniesz z bardzo osobliwym papierem toaletowym w ręku. Jeśli wyjedziesz z polskimi złotymi do Azerbejdżanu, będzie dokładnie tak samo, chyba że będzie tam możliwość ich wymiany na tamtejszą gotówkę w kantorze. Polski złoty nie ma tam żadnej wartości i jeśli by się tak złożyło, że nie ma tam żadnego kantoru, byłbyś tam człowiekiem bardzo biednym.

Jeśli przedrzesz 100 złotych na kilka kawałków, stracisz tym samym 100 złotych. Nikt Ci nie wyda towaru, nawet zapalek za kawałek tego papierka. Tym samym koncentracja na pieniądzach jest pułapką myślową. Nawet człowiek niewydukowany zdaje sobie podświadomie sprawę z tego. Coś w tym myśleniu jest nie tak.

Człowiek bogaty z kolei zazwyczaj nie pracuje dla pieniędzy, nie pragnie tworzyć gotówki. On tworzy wartość! Taki ktoś pracuje po to, żeby wytworzyć wartość dla ludzi, z czego dopiero wynikiem będą określone dochody, które od razu ponownie zainwestuje. Jest ogromna różnica w takim podejściu, bo taki człowiek widzi to, na co pracuje.

Gdy pracujesz na etacie, zapłata za Twoją pracę idzie najpewniej na konto. Czyli chodzisz do pracy, której zazwyczaj nie lubisz (może w Twoim przypadku jest

inaczej)) i nie widzisz zapłaty za tą pracę inaczej niż kilka cyferek na monitorze komputera. Nawet pomimo dużych cyfr, jest to mało satysfakcjonujące. Widziałem u siebie na koncie duże cyfry. Kiedyś próbowałem odczuć z nich satysfakcję... niestety musiałem się do niej trochę przymusić. Po prostu ciężko poczuć ogromny przypływ energii na widok kilku cyfr na monitorze!

A co się dzieje, gdy pracujesz dla tworzenia wartości, a nie dla pieniędzy? Podam Tobie na przykładzie tego kursu. Nawet jeśli nie zarobiłbym na nim złamanego grosza, widzę moją pracę, która sprawia mi satysfakcję. Nawet jeśli nie kupiłbyś tego kursu widzę mój wkład w polepszenie życia wielu ludzi. Wiem, że wytworzyłem dla Ciebie wartość i bardzo mnie to cieszy. Daje poczucie spełnienia. I przy okazji mam z tego gotówkę, którą zaraz zainwestuję w produkcję kolejnego szkolenia, książki itp.

Z tej też przyczyny bogaci pracują dla tworzenia wartości, która da im w rezultacie przepływ pieniędzy. W odróżnieniu od nich ludzie biedniejsi (bo nie biedni, oni zazwyczaj nie pracują w ogóle) pracują dla pieniędzy. Często nawet nie zdają sobie sprawy, że również wytwarzają wartość z tą różnicą, że na polecenie człowieka bogatego.

Staraj się zawsze pracować dla tworzenia wartości dla innych ludzi. Zapłatą będą wtedy pieniądze i spełnienie. Wtedy również będziesz bardziej skuteczny i będziesz mógł się w pełni zaangażować w to co robisz.

Żeby jeszcze lepiej zobrazować co mam na myśli pisząc, żebyś koncentrował się na wartości dla ludzi zamiast na pieniądzach, posłużę się pewnym przykładem.

Koncentrowanie się na pieniądzach, zamiast na pracy przypomina koncentrowanie się na menu, gdy chce się człowiek najść. Menu jest pustymi nazwami tego, co naprawdę chcesz zjeść, a jeśli nawet zjadłbyś menu, po chwili byłbyś znowu głodny :). Nie liczę tu nawet zatrucia pokarmowego.

Podobnie gdy chcesz gdzieś dojechać, mapa Ci w tym pomaga, ale podróż palcem po niej nie zabierze Ciebie w to miejsce. Musisz odłożyć mapę i skoncentrować się jednak na wyjściu z domu i fizycznym przemieszczeniu się w to miejsce.

Tak samo nie koncentruj się na pieniądzach, które są wynikiem Twoich działań, a właśnie na tym co masz obecnie zrobić. Tak samo jak menu i mapa, pieniądze są podpowiedzią dla Ciebie co masz robić, jak bardzo intensywnie i kiedy, jednak gdy to już określisz musisz się skoncentrować na działaniu czyli dostarczeniu odpowiednio dużej wartości dla innych ludzi w postaci towarów czy usług. Wtedy odniesiesz całkowity sukces.

2. Praktyka

Ćwiczenie 3. Mentalne blokady finansowe

Zastanów się, co może blokować u Ciebie zdobywanie i utrzymanie bogactwa. Wypisz na kartce każdą rzecz, która potencjalnie sprawia, że albo nie dążysz do bogactwa albo sabotuje Twoje wszelkie działania z nim związane. Może to być zaprogramowanie Ciebie na biedę, rodzice którzy mówili Tobie, że nic nie osiągniesz w życiu, brak wiedzy finansowej itp. Wypisz co najmniej 10 – 20 sztuk.

Zastanów się które z nich są wewnętrzne (programowanie), a które zewnętrzne (słaba ekonomia kraju).

Jak mógłbyś sobie z nimi poradzić, gdybyś się bardziej postarał?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

This image shows a full page of dot grid paper. The background is white, and it is covered with a regular pattern of small, dark grey dots. The dots are arranged in straight horizontal and vertical lines, creating a grid-like appearance. There are no margins, text, or other markings on the page.

Odpowiedz na pytania i zapisz odpowiedzi na kartce:

-

[illegible]

Ćwiczenie 5. Lista przedmiotów, które chcesz posiadać

Wypisz na kartce wszystkie przedmioty jakie chcesz posiadać. Do każdego z nich dopisz również cenę, jaką musiałbyś na dzień dzisiejszy za niego zapłacić. Szukaj cen w internecie na Allegro i innych serwisach aukcyjnych, w porównywarkach i „na żywo” w odpowiednich sklepach.

.....

.....

.....

.....

.....

This image shows a full page of dot grid paper. The background is white, and it is covered with a regular pattern of small, black dots. The dots are arranged in straight horizontal and vertical lines, creating a grid of small squares across the entire surface. There are no margins, text, or other markings on the page.

Wypisz na kartce wszystkie Twoje cele finansowe, które chcesz osiągnąć. Pisząc kolokwialnie: ile chcesz tej kasy ostatecznie zarobić!

[illegible]

This image shows a full page of dot grid paper. The background is white, and it is covered with a regular pattern of small, black dots. The dots are arranged in straight horizontal and vertical lines, creating a grid of small squares across the entire surface. There are no margins, text, or other markings on the page.

Ćwiczenie 7. Koszt realizacji marzeń i celów

Wypisz na kartce ile będzie kosztować realizacja każdego z Twoich marzeń i celów, które wypisywałeś w poprzednich modułach tego kursu. Tak samo jak poprzednio szukaj cen w internecie i odpowiednich sklepach czy firmach. Nie musisz być maksymalnie dokładny, bo już wiesz doskonale, że cena ich będzie się zmieniała poprzez inflację, różne podatki i tak dalej. Ważne jest tylko to, żebyś oszacował czy będzie to kosztować 2 złote czy 20 000 złotych, bo to jest spora różnica.

.....

.....

.....

[illegible]

Ćwiczenie 8. Podsumowanie – ile potrzebujesz pieniędzy?

Podsumuj wszystkie trzy ostatnie ćwiczenia i podlicz ile w takim razie będziesz potrzebował pieniędzy w swoim życiu, żeby zrealizować Twoje cele i marzenia?

Ile musisz uzbierać gotówki, żeby mieć wszystkie przedmioty, jakie pragniesz?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Ile musisz mieć pieniędzy, żeby móc wyjechać w każde
miejsce, zrealizować każdy cel i marzenie?**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Ile musisz zarobić, żeby wytworzyć Twój bufor finansowy w
postaci gotówki i inwestycji?**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

System Oszczędzania Pieniędzy

Nie wystarczy dużo zarabiać, żeby stać się bogatym. Na świecie istnieje ogromna liczba ludzi, którzy są biedni, mimo tego że mają duże przychody. Nawet w Polsce jest tak samo.

Gdy widzisz kogoś, kto jedzie po ulicy drogim samochodem, jest bardzo duża szansa, że ten człowiek jest biedny. Najprawdopodobniej on ma tylko dobrą zdolność kredytową. Jest ogromna liczba ludzi, którzy żyją ponad stan, mimo tego, że ich ogólny bilans gotówki jest na minusie!

Jaka jest najprostsza droga do bogactwa?

Wydawaj mniej niż zarabiasz!

Droga ta może być krótsza lub dłuższa zależnie od tego jakie są proporcje pomiędzy Twoimi wydatkami i dochodami (czyli przychód minus koszty uzyskania przychodu – np. podatek). Jeśli tą różnicą jest 1 złoty na plus miesięcznie, bogacenie się zajmie Tobie bardzo długo. Jeśli ta różnica wychodzi 10 000 złotych miesięcznie, dużo szybciej wkroczysz do grona milionerów.

Szlachetne jest i pożądané zwiększanie Twoich dochodów. Ciężko to jednak robić w nieskończoność. Ile etatów udźwigniesz na swoich barkach, a ile różnych biznesów? Odpowiedź brzmi niewiele. Należy więc uzyskać optymalną liczbę dochodu i zajęć go przynoszących, jednocześnie optymalizując swoje wydatki. W ten sposób jest możliwe bogacenie się i jednocześnie korzystanie z tego bogacenia się. Ci który zatarcili tą umiejętność albo się przepracowują i nie korzystają z bogactwa, które wypracowali, albo tego bogactwa nie mają (często również jednocześnie się przepracowując). Gdy jesteś przemęczony, nie ma możliwości, żebyś był szczęśliwy i zaangażowany w życie.

Kontrola wydatków

Musisz zatem mieć pewne mechanizmy, które pozwolą Tobie kontrolować wydatki. Dobrze też monitorować Twoje zarobki tak, żebyś mógł tworzyć comiesięczny

bilans. Sprawa jest dość prosta gdy pracujesz na etacie, gdyż dochód masz w miarę stały, należy wtedy skupić się na skrupulatnym kontrolowaniu wydatków.

Gdy masz wiele źródeł dochodu, to po pierwsze bardzo dobrze! Po drugie trochę trudniej jest wtedy to wszystko kontrolować, jednakże każdemu życzę takich problemów! Lepiej mieć problem z opanowaniem wielu źródeł dochodu, niż być skazanym na tylko jedno źródło.

Kontrolować wydatki możesz na dwa główne sposoby: tworzenie budżetu i stworzenie osobistej KPiR (Księgi Przychodów i Rozchodów) stosowanej w działalności gospodarczej (tzn. w jednej z opcji DG).

Budżet tworzysz ustalając ile pieniędzy możesz wydać w danym miesiącu na poszczególne dziedziny życia: dom, rozrywka, jedzenie, ubrania itp. Więcej na ten temat będzie w sekcji ćwiczeń.

Kredyt

Co jakiś czas dostaję od czytelnika maila z prośbą o pomysł, jak wyjść z długów. Niestety nie mam tutaj dobrej wiadomości. Kredyty w założeniu były (i są) dobrodziejstwem naszych czasów. Bo dzięki nim można wytworzyć coś, czego nie miało się szansy stworzyć wcześniej nie mając na to środków. Gdy chcę utworzyć biznes, mogę pożyczyć pieniądze z banku i go uruchomić. Bez tego musiałbym długo czekać, aż uzbieram pieniądze. Niestety to jest jedyna dobra strona kredytu i najrzadziej wykorzystywana.

Gdy człowiek nie ma wiedzy finansowej, a w liczeniu pieniędzy się gubi – kredyt jego zgubi również.

Do czego jest najczęściej wykorzystywane branie kredytów? Do kupna przedmiotów!

Branie kredytu na telewizor jest w najlepszym przypadku nierozsądne. Pół biedy, gdy Ciebie na to naprawdę stać i jest to jedyny kredyt. A co w przypadku, gdy tych kredytów jest kilka, w tym na dom i samochód? Wtedy adrenalina krąży w żyłach! A u bankiera endorfina, gdyż wie że na tym nieźle zarobi.

Nie zrozum mnie źle, nie każdy bankier jest zły. Znam kilku ludzi pracujących w bankach na różnych stanowiskach, to naprawdę pomocni ludzie. Jednak bank jako instytucja jest prawie zawsze bezduszna, bo to jest system do zarabiania pieniędzy. Nawet jeśli przedłuży Tobie spłatę, to jej nie umorzy. Nie ma co się temu dziwić, przecież bank nie będzie brał odpowiedzialności za bezmyślność i braki edukacyjne u ludzi.

Dlatego samemu trzeba zadbać o swój interes i się uczyć!

Jaka jest zatem najlepsza reguła odnośnie kredytów?

Nie brać!

Jest jeden wyjątek od tej reguły:

Tylko pod warunkiem, że wiesz, że kredyt jest przemyślany pod kątem opłacalności, zarobi Tobie pieniądze i wiesz, że jest dla Ciebie korzystny... masz opracowany plan jego spłaty, nie masz innej możliwości dostania funduszy, masz awaryjną gotówkę w rezerwie... kredyt jest dobrze zabezpieczony jakimś towarem stałym, który w razie czego bank może zająć, a Ty bierzesz go odpowiedzialnie i przemyślałeś każdy scenariusz... Możesz wtedy dopiero wziąć kredyt!

W przeciwnym przypadku używaj tylko gotówki. Nie kupuj na kredyt zobowiązań, niepotrzebnych przedmiotów ani usług. Wiem, że tak jest fajnie i łatwo, ale zaprawdę powiadam Ci, możesz tego bardzo żałować w przyszłości. Porozmawiaj z ludźmi,

którzy są zadłużeni po uszy. Ciężko z tej spirali kredytowej wyjść.

Pamiętasz gdy pisałem o tym, że pieniądź obecnie jest „pusty”, to znaczy nie ma wartości i ciężko teraz go sobie wyobrazić? Z kredytem jest jeszcze gorzej gdyż możesz wydać coś, czego nawet jeszcze nie masz! Jest to bezprecedensowa okoliczność, która powstała dopiero niedawno w historii ludzkości.

Dopiero od niedawna możesz dostać jakiś towar za pieniądze, których nigdy nie widziałeś a nawet nie miałeś. Jest jednak pewien haczyk w tym „postępie”...

Dostajesz dzisiaj coś za darmo, jednak obciążasz swoją przyszłość. Dzisiaj dostajesz towar za 1000 złotych i się z tego cieszysz. Jednak odejmujesz jego wartość z Twojego przyszłego życia plus procent. Oznacza to, że dzisiaj masz go za darmo, ale w ciągu np. roku i tak za niego zapłacisz. Nie tylko nie masz go za darmo, a nawet przepłacasz za ten towar i zamiast 1000 złotych kosztuje Ciebie on na przykład 1200 złotych. Wiem, wiem, znowu jakiś tani ten kredyt... :)

Jak widzisz nie ma nic za darmo. Zawsze pamiętaj zatem, że używanie pieniędzy kosztuje, a kredyt kosztuje potrójnie. Można go brać, ale tylko na przemyślane inwestycje (zwróć uwagę, że napisałem inwestycje, a nie zakupy) i jeśli sam nie bardzo rozumiesz ten finansowy bełkot (który specjalnie jest stworzony tak, żeby go nie rozumieć), pytaj się ludzi, którzy znają się na finansach i kredytach. Jeśli trzeba zatrudnij NIEZALEŻNEGO doradcę finansowego, który wszystko Ci objaśni. Będzie on na pewno tańszy niż konsekwencje wzięcia złego kredytu.

Ciężko jest znaleźć niezależnego doradcę finansowego, gdyż zazwyczaj nie są oni doradcami, a sprzedawcami usług finansowych (znam się troszkę na tym, gdyż wielokrotnie mi proponowano pracę jako taki doradca – za każdym razem uprzejmie odmówiłem). Żeby zidentyfikować odpowiedniego, zapytaj do którego banku on należy i jakich banków usługi proponuje. Nalegaj na odpowiedź i wyciągaj wnioski z tego, co on mówi. Jeśli popiera tylko jeden bank, nie korzystaj z jego usług, bo najpewniej będzie proponował tylko jego ofertę, nie zaś najkorzystniejszą dla Ciebie.

Pożyczka i kontrola

Mówiłem już o kontrolowaniu wydatków. Gdy bierzesz kredyt lub pożyczasz od kogoś pieniądze, sam jesteś kontrolowany, prawda? Oddajesz kontrolę nad swoim życiem komuś innemu i to na własne życzenie.

To nie wina banku, że wysyła komornika do dłużnika. On tylko chroni swój interes i musi to robić, bo inaczej nikt by tych pieniędzy nie oddawał.

Gdy bierzesz kredyt jako firma, również oddajesz kontrolę nad swoją firmą bankowi. Nie tylko będzie on wpływał na Twoje decyzje firmowe, może nawet chcieć kierować projektem i oceniać czy jest on ryzykowny czy nie. Gdy bierzesz pieniądze na firmę od Anioła Biznesu czy Venture Capital może być jeszcze gorzej (ale pod pewnymi względami i lepiej).

Znowu muszę to napisać: jeśli nie jest to absolutnie konieczne – nie pożyczaj pieniędzy od nikogo. Chyba że naprawdę wiesz co robisz.

Kiedy warto wziąć kredyt?

Ciągle pisałem o pewnym wyjątku: absolutnie wiesz, co robisz.

Jak mówi Robert Kiyosaki: „jest dobry dług i zły dług – dobry dług wkłada pieniądze do Twojej kieszeni, zły dług je z niej wyciąga”.

Są zatem dobre długi, które można zaciągać w bankach i u ludzi. Gdy potrzebujesz pieniądze na przemyślaną inwestycję, którą zbadałeś i wiesz, że na niej zarobisz, wtedy czekanie na zarobienie pieniędzy byłoby nierozsądne; czas ucieka. Bierzesz wtedy kredyt, inwestujesz i zarabiasz, jednocześnie spłacając kredyt z zysków, które wypracowujesz.

Kredyt jest korzystny, jeśli powzięty jest na przykład na zakup nieruchomości, którą będziesz wynajmował. Dodatkowo mając wiedzę finansową kredyt ten zabezpieczasz... samą wartością nieruchomości! Czyli nie wydajesz swoich pieniędzy, a jeśli coś nie wyjdzie nieruchomość zabierze bank, za którą on właściwie zapłacił. Dodatkowo przez cały ten czas zarabiasz na wynajmowaniu tej nieruchomości. To jest jeden z przykładów dobrze przemyślanej inwestycji i dobrego kredytu!

Kilka szybkich sposobów na oszczędzenie paru groszy

Sposobów na oszczędzanie jest mnóstwo, tak samo jak diet odchudzających. A wszystko tak naprawdę sprowadza się do dyscypliny. Jeśli chcesz się bogacić ZAWSZE trzymaj się wspomnianej już reguły

Wydawaj mniej niż zarabiasz!

Gdy będziesz się tego trzymać i pilnować jak obecnie wyglądają Twoje wydatki i dochody, szybko zobaczysz pozytywne rezultaty. Na Twoim koncie zacnie przybywać pieniędzy, a gdy wdrożysz dalsze porady i zaczniesz inwestować nadwyżkę pieniędzy – po jakimś czasie dołączysz do grona ludzi zabezpieczonych finansowo.

Co zrobić, gdy nie możesz wydawać mniej niż zarabiasz, bo masz koszty większe niż dochody? Zmień pracę! Nie ma tu innej rady, jeśli jesteś niedopłacany albo obniżysz jeszcze bardziej swój standard życia albo jednak zmienisz pracę na lepszą..

Inne sposoby? Proszę bardzo:

1. Wyjeżdżaj na wakacje w Twoim regionie zamiast w dalsze rejony kraju czy świata. Tak jest zawsze taniej, a okolice na pewno są piękne. Nie będziesz co prawda mógł się pochwalić na Naszej Klasie zdjęciem pod palmami, ale po co

Ci to? Czy jezioro Śniardwy jest gorsze od Nilu? Czy Tatry ustępują świeżym powietrzem Alpom? Może są za niskie, a Ty bardzo lubisz chorować na chorobę wysokościową? Kwatera nie musi przecież być luksusowa, a na wczasy wyjeżdża się raczej dla odpoczynku, regeneracji i relaksu – nie po to, żeby się potem chwalić! Przynajmniej taka jest teoria...

2. Wybieraj tańsze rozrywki. Nie trzeba iść do drogiego i luksusowego lokalu, żeby się dobrze bawić. Nie trzeba pić drogiej kawy, piwa czy drinka, żeby się spotkać. Można wyjść z przyjaciółmi do parku, pospacerować wkoło bloku, obejrzeć film w domu ze znajomymi.

Relacje z ludźmi są bardziej satysfakcjonujące od kupowanych przedmiotów, chwalenia się nimi i podnoszenia za ich pomocą własnego prestiżu. Często najwięcej satysfakcji dają nam darmowe zabawy, skromne hobby czy nauka nowych umiejętności. Bardzo często one nic nie kosztują lub niewielkie kwoty.

3. Unikaj gadzeciartstwa jak ognia. Zbieranie przedmiotów tylko dlatego, że są „cool” lub są nowością, jest ogromnym marnotrawstwem pieniędzy. Nie dosyć, że przepłacasz, bo na samym początku ich istnienia są najdroższe – one są Tobie zwyczajnie zbędne! Przecież nie potrzebujesz nowego telefonu, ipada, samochodu, telewizora, odtwarzacza mp4 itp. chyba że... lubisz się chwalić!

Chwalenie się i podnoszenie prestiżu, wzbudzanie zazdrości innych ludzi za pomocą przedmiotów jest bardzo niekorzystne dla Ciebie. Nawet jeśli jest jakiś wzrost szacunku do Twojej osoby pojawia się on na niekorzystnych dla Ciebie warunkach, a ludzie zapewne opowiadają o Tobie niestworzone historie. Wystarczy, że posłuchasz ludzi, jak mówią o innych przy Tobie.

Marnujesz również swoje zasoby, jeśli kupujesz nowości i gadzety. Zamiast inwestować, kupujesz i to w najgorszym z możliwych momentów! Gdybyś poczekał na przykład pół roku aż cena trochę opadnie, kupiłbyś to samo za mniejszą cenę.

Jak to mówię często do ludzi, z którymi mam okazję o tym porozmawiać: bardzo pragniesz? To za to zapłacisz i przepłacisz!

2. Praktyka

Ćwiczenie 9. Inwestycje

Zastanów się nad tym i wypisz na kartce dziesięć (o ile tyle ich będzie) rzeczy, które kupisz w tym miesiącu, a które będą prawdziwą inwestycją. To znaczy dadzą Tobie określoną korzyść w pieniądzu bądź umiejętnościach, ewentualnie relacjach z ludźmi.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Ćwiczenie 10. Marnowanie pieniędzy

Zastanów się nad tym i wypisz na kartce dziesięć (o ile tyle ich będzie) rzeczy, które kupisz w tym miesiącu, a nie będą one inwestycją i mógłbyś z nich zrezygnować. Są to przedmioty, które po zastanowieniu się nie są Tobie w ogóle potrzebne.

Ile byś zaoszczędził, gdybyś nie wydał na nie pieniędzy?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Ćwiczenie 11. To ile zarabiasz i to ile wydajesz

Utwórz swoją osobistą Księgę Przychodów i Rozchodów (jeśli ta nazwa źle Ci się kojarzy, możesz nazwać ja inaczej!).

Zainwestuj w zeszyt 60 kartkowy, najlepiej w kratkę w twardej okładce. Podziel go na cztery części z czego dwie pierwsze muszą zajmować najwięcej miejsca, powiedzmy po 20 kartek, a następne po 10 kartek.

W pierwszą część będziesz wpisywać swoje wydatki. Zaznacz go odpowiednio (Wydatki).

W drugą część będziesz wpisywać swoje dochody. (Dochody)

W trzecią będziesz wpisywać przepływy pieniężne, które nie są ani Twoim kosztem, ani dochodem. (Przepływy pieniężne)

W czwartej będziesz robił zestawienie kosztów i dochodów. (Bilans)

Za każdym razem, gdy coś kupisz lub zarobisz, wpisz to do tego zeszytu w odpowiednie miejsca zaznaczając dzień, w którym to nastąpiło.

Przykład:

7 maj

Bilet tramwajowy 2,40 zł

Karta do telefonu 50 zł

8 maj

Kanapka w barze 7 zł

Woda gazowana 2,70 zł

Gdy wpisujesz dochody tak samo:

7 maj

Wpłata 1800 zł

Prezent od cioci na imieniny 20 zł

Możliwe, że z początku będziesz o tym zapominać, ale nie przejmuj się, po pewnym czasie wyrobisz sobie nawyk wpisywania wszystkiego.

W przepływach pieniężnych wpisujesz na przykład pożyczki od znajomych czy pożyczanie Twoich pieniędzy znajomemu i wszystko inne, co nie pasuje do kategorii dochód czy koszt. Oddzielna część na te przepływy jest przydatna w celu przejrzystości dwóch głównych części. Inaczej musiałbyś dużo w nich skreślać. Bo gdy pożyczysz koledze 10 złotych jest to kosztem dla Ciebie? A gdy odda jest to przychodem? A może kosztem jest dopiero wtedy gdy ten kolega Ci tego nie odda? Dlatego nazwiemy to po prostu przepływem pieniężnym.

Podziel tą część po połowie kartki na

Przepływy Pieniężne

Wychodzące	Przychodzące

W „wychodzące” wpisuj wszystkie sytuacje, gdy Ty masz coś zapłacić (gdy Ty pożyczasz od kogoś), a w „przychodzące” gdy ktoś ma Tobie zapłacić (ew. gdy Ty pożyczasz komuś i on jest Tobie to winien).

Dzięki temu zyskasz kontrolę nad pożyczkami i innymi niesklasyfikowanymi opłatami, które wydarzą się w przyszłości lub zaistniały w przeszłości, ale jeszcze nie zostały uregulowane.

W czwartej części będziesz podliczał swój miesięczny wynik finansowy. Tu również tworzysz małe tabelki, w które wpisujesz zgrupowane wydatki i dochody. Przepisywanie wszystkiego od nowa nie miałoby sensu, więc tworzysz odpowiednie kategorie, na przykład: rozrywka, alkohol, komunikacja, inwestycje, zdrowie, transport, papierosy itp. Za pomocą kalkulatora sumujesz wszystkie wydatki z danej kategorii i wpisujesz wynik do tabelki. Tak samo robisz z dochodami. Na koniec podsumowujesz wszystkie kategorie i **od dochodu odejmujesz wydatki**. Wiesz już czy jesteś na plus czy na minus w swoim bilansie finansowym.

Przykład 1:

1.03.2012

Wydatki		Dochody	
Rozrywka	150	Wpłata	1800
Transport	300	Zwrot z inwestycji	200
Komunikacja	80	Wyprzedaż starego sprzętu	300
Sprzęt	800		
Gry	50		
Alkohol	40		
Inwestycje	400		
Dom	1400		
Inne	678		
Razem	3898	Razem	2300
Bilans – 1598 złotych			

W powyższym przykładzie widać, że w tym miesiącu wydałeś więcej niż zarobiłeś. Widać też że kupiłeś dużo sprzętu, na przykład komputerowego lub jakieś meble, trochę zainwestowałeś, wydałeś dużo na transport itp. Przyjrzyjmy się trochę bardziej optymistycznemu zestawieniu.

Przykład 2:

1.03.2012			
Wydatki		Dochody	
Rozrywka	150	Wpłata	1800
Transport	300	Zwrot z inwestycji	3567
Komunikacja	80	Wyprzedaż starego sprzętu	300
Sprzęt	800		
Gry	50		
Alkohol	40		
Inwestycje	400		

Dom	1400		
Inne	678		
Razem	3898	Razem	5667
Bilans		+ 1769 złotych	

W tym zestawieniu widać te same koszty, ale pokazuje też, że dobrze zainwestowałeś w przeszłości swoje pieniądze i teraz masz więcej gotówki do wypłaty. Jesteś dużo na plusie i możesz dalej pomnażać swój majątek!

Ćwiczenie 12. Budżet

Utwórz Twój budżet.

Wypisz na czystej kartce papieru, jakie przewidujesz wydatki do końca tego miesiąca i w następnym miesiącu. Ile wydasz na dom, transport, ubrania, rozrywkę, jedzenie i na inne rzeczy?

Przemyśl to dokładnie i staraj się nie wyjść z wydatkami ponad zaplanowany budżet.

This image shows a full page of dot grid paper. The background is white, and it is covered with a regular pattern of small, black dots. The dots are arranged in straight horizontal and vertical lines, creating a grid of small squares across the entire page. There are no margins, text, or other markings present.

Ćwiczenie 13. Bufor finansowy

Ubezpiecz się na przyszłość! Zabrzmiało to, jak bym chciał sprzedać Tobie polisę ubezpieczeniową, ale tak nie jest.

Znasz już swoje miesięczne wydatki (jeśli nie, to podlicz je teraz). Pomnóż tę kwotę razy 6, bo taki powinieneś mieć co najmniej bufor gotówkowy odłożony na Twoim koncie. Zapisz ją na kartce.

W ciągu najbliższych miesięcy uzbieraj taką kwotę na swoim koncie oszczędnościowym, żeby była równa i nawet lekko przewyższała Twoje stałe wydatki z całych 6 miesięcy.

Robisz to po to, żeby zyskać spokój umysłu i bufor bezpieczeństwa w razie utraty Twojego źródła dochodu. Dzięki temu nie znajdziesz się w tak zwanej czarnej... w razie nieprzewidzianego kryzysu.

Wszystko ponad tą kwotę dobrze by było inwestować, jeśli jednak nie znasz się na inwestowaniu, zwykła lokata w banku też jest dobra.

Ćwiczenie 14. Skarbonka

Ćwiczenie dla leniwych, ale również niesamowicie skuteczne. Sam obok innych czynności również stosowałem tą metodę (Dla odważnych) i sprawiała mi ogromną radość. Szczególnie gdy pewnego dnia podliczyłem oszczędności. Ćwiczenie to ma dwie wersje do wyboru: Delikatna i Dla odważnych.

Wersja Delikatna

Kup pojemną skarbonkę. Za każdym razem gdy wrócisz z zakupów i zostaną Ci pięciozłotówki, wrzuć je wszystkie do skarbonki. Rób tak aż wypełnisz całą skarbonkę. Gdy to się stanie podlicz ile zaoszczędziłeś i wpłać na swoje osobiste konto oszczędnościowe bądź zainwestuj, żeby te pieniądze dalej pomnożyć.

Wersja Dla Odważnych

Kup bardzo pojemną skarbonkę. Za każdym razem gdy wrócisz z zakupów wrzuć do niej CAŁĄ pozostałą resztę w monetach. Banknoty pozostaw w portfelu. Rób tak aż do wypełnienia całej skarbonki. Gdy to się stanie podlicz ile zaoszczędziłeś i wpłać na swoje osobiste konto oszczędnościowe bądź zainwestuj, żeby te pieniądze dalej pomnożyć.

4. Obfitość możliwości zarabiania pieniędzy

1. Trochę teorii



W tym rozdziale opiszę kilka najczęściej stosowanych metod zarabiania pieniędzy. Jest to rozdział, który ma przybliżyć Tobie różne możliwości, pokazać ich wady i zalety. Miałem okazję

poznać w mniejszym lub większym stopniu każdy z nich. Będę zatem pisał i z doświadczenia mojego i z doświadczeń innych ludzi.

Ludzie bogaci mają zazwyczaj kilka źródeł dochodu, które są ze sobą synergiczne, to znaczy albo się ze sobą uzupełniają albo nie przeszkadzają sobie nawzajem. Na przykład jako autor mogę sprzedawać książki i kursy, dodatkowo mogę budować biznes sprzedający je. Wszystkie trzy są ze sobą synergicznie powiązane, gdyż dodawanie jednego elementu do drugiego wzmacnia mój przekaz. Posiadanie w sprzedaży dwóch książek daje mi dwa źródła dochodu. Gdy moja strona zarabia poprzez programy partnerskie i reklamę, daje to dwa dodatkowe źródła dochodu. Kontrolowanie tego wszystkiego zajmuje mniej czasu, niż gdybym miał oprócz tego biznes sprzedający marchewki na rynku. Ten ostatni jest niesynergiczny z innymi działaniami, ponieważ wymaga zupełnie innych umiejętności i działań.

Gdy zaczniesz budować własne źródła dochodu, pamiętaj zatem o tym, żeby one ze sobą współgrały i jednocześnie współgrały z Twoją strategią życiową. Podczas gdy Twoim marzeniem może być podróżowanie, nie możesz wtedy budować fizycznego biznesu, który wymaga Twojej ciągłej obecności w Polsce. Wtedy może powinieneś skupić się na przykład na byciu liderem MLM'ie, gdyż praca w nim wymaga wielu podróży.

Poświęć tyle czasu ile trzeba na przemyślenie całej swojej strategii życiowej i dopasowaniu do niej Twoich przyszłych i obecnych źródeł dochodu. To w przyszłości bardzo Ci zaprocentuje i nie czuj się z tym źle. Masz dokładnie tyle czasu w swoim życiu, ile potrzebujesz na dostosowanie tego wszystkiego do siebie.

Inwestowanie pieniędzy

Zaczynamy od takiego źródła dochodu, do którego ostatecznie każdy dąży, gdyż jest to najlepsze i najbardziej wydajne źródło pieniędzy. Jednocześnie jest najbardziej ryzykowne, niestale, wymaga bardzo dużej wiedzy i niezależnego myślenia.

Nagrodą są względna wolność i duże zyski. Pisząc „wolność” nie mam na myśli, że

możesz długo nie pracować. Chodzi raczej o to, że możesz w dużej mierze pracować z każdego miejsca na ziemi. Wiele spraw załatwisz tu przez internet i telefon, nie potrzeba Ciebie non stop „na miejscu”. Gdy wiesz co robisz, możesz wyjąć z inwestycji ogromne pieniądze, którym dorównują tylko zyski z biznesu i kumulacje w „totka”.

Zacząłem od inwestycji, ale ciekawostką jest, że przeciętny człowiek nie może zaczynać od tego źródła dochodu, gdyż szybko straci pieniądze i cierpliwość. „Granie na giełdzie” nie jest inwestowaniem, a raczej spekulacją. Inwestor wkłada pieniądze tylko w biznesy które rozumie i tylko wtedy gdy przeanalizuje ogromne tony informacji, zazwyczaj też inwestuje długoterminowo, zabezpiecza kupno akcji poprzez wykupienie opcji i innych mechanizmów. A to tylko giełda!

Inwestować można w wiele produktów: nieruchomości, biznesy, ludzi, znaczki, samochody, obligacje, dług, Forex, GPW, złoto, srebro i inne metale, fundusze inwestycyjne, antyki i wiele innych. Każdy z tych sposobów ma wady i zalety i jeśli nie się ich nie zna, można stracić ogromne sumy pieniędzy.

Jeśli masz zamiar nauczyć się inwestowania to bardzo dobrze. Każdy bogaty dąży ostatecznie do zostania inwestorem, jeśli chce pomnażać dalej swoje pieniądze. Pamiętaj jednak żeby najpierw dobrze poznać wybrany przez Ciebie sposób od strony teoretycznej, a potem wypróbować tą teorię na małych sumach. Nauczysz się wtedy pierwszych lekcji praktycznych i możesz dalej się w tym edukować.

Zawsze miej też strategię wejścia i wyjścia z rynku. Oznacza to, że musisz ustalić najpierw kwotę inwestycji, długość inwestycji itp., ale także kiedy wychodzisz z rynku czyli przy jakiej kwocie sprzedajesz to co kupiłeś i jakie akceptujesz dopuszczalne straty.

Na przykład przy giełdzie papierów wartościowych, gdy kupujesz 100 akcji za 20 złotych musisz ustalić jak długo przetrzymujesz akcje gdy ich cena rośnie i przy jak dużym spadku ceny sprzedajesz. Te punkty wyjścia ustalasz badając rynek za pomocą analiz (techniczna i fundamentalna), intuicja również ma tu ogromne pole do popisu. Tak samo i zwyczajny fart.

Problemem przy inwestowaniu są emocje, szczególnie dwie: strach i chciwość. Jeśli

nie umiesz tych dwóch wrogów inwestora opanować, zajmij się inną formą zarobku, bo stracisz pieniądze. Dopiero gdy nauczysz się je opanowywać, możesz powrócić do inwestowania.

Jeśli nie znasz się zbytnio na inwestycjach, i tam możesz zabezpieczyć swój majątek nawet przy niewielkiej wiedzy (ale i tak zalecam edukację i rozumne dysponowanie pieniędzmi). W takim przypadku należy inwestować w twarde aktywa, które w razie czego możesz sprzedać. Na przykład gdy kupisz kilogram złota, masz duże szanse, że nie straci on aż tak bardzo na cenie w ciągu następnych lat, a nawet jeśli to by się stało, to jego wartość nie powinna spaść do zera. Inaczej może być na przykład z akcjami jakiejś spółki, która może zwyczajnie zbankrutować i jej akcje spadną do zera.

Nie inwestuj również w cudzy marketing, markę, reklamę i inne ulotne przedmioty inwestycji. Uważaj również z własnym inwestowaniem w markę i reklamę, gdyż te pieniądze ZAWSZE są tracone bezpowrotnie, gdy inwestycja będzie nieudana. Złoto, dom, pozostałości po swojej firmie i podobne zawsze możesz odsprzedać, nieudanej reklamy – nie.

Szczególnie na początku nie inwestuj dużych sum. 10% Twojej gotówki powinno wystarczyć. Pamiętaj, że każda inwestycja związana jest z potencjalną utratą pieniędzy. Jeśli masz 100 złotych gotówki i stracisz z niej 100 zł, nie będzie to aż tak bolesna strata. Jeśli jednak straciłbyś z tej sumy 600 złotych, mogłoby być bardzo niebezpiecznie.

Moja rada w tym zakresie brzmi: dopóki naprawdę nie znasz się na wybranym przedmiocie inwestycji powstrzymuj się przed inwestowaniem więcej niż 10% posiadanej gotówki, dopiero gdy znasz się wystarczająco dobrze, możesz zwiększać tę sumę, ale również w niewielkim stopniu. Nigdy nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę, taki scenariusz jest dobry tylko do filmów akcji.

Pamiętaj też o dywersyfikacji i to nie takiej jak proponują doradcy finansowi, tzn. wszystkie inwestycje na giełdzie, ale w inne spółki. Podczas takiego kryzysu jak obecny, tracisz wtedy pieniądze we wszystkich inwestycjach! Prawdziwa dywersyfikacja polega na posiadaniu i metali szlachetnych i papierów wartościowych i tantiem autorskich i nieruchomości innych inwestycji.

WAŻNE – JEDYNNIE WIEDZA O INWESTOWANIU, OPANOWANIE EMOCJI I ROZUM SPRAWIA, ŻE DOBRZE ZAINWESTUJESZ SWÓJ KAPITAŁ.

Dlatego powyższe informacje traktuj tylko jako wskazówki i wstęp do dalszego edukowania się w tym zakresie.

Własny biznes

Można mieć mały biznes i duży biznes. Im jest on większy tym zazwyczaj przynosi więcej pieniędzy i zabiera więcej czasu. Można jednak biznes zautomatyzować, wtedy zyskuje się wolny czas.

Jest on tym, do czego powinien dążyć każdy człowiek, który chce się bogacić. Przy tym nie musi to być od razu wielka spółka. Biznes zaczyna się już nawet bez posiadania firmy i wcale nie mam na myśli tu szarej strefy, a pewien system, który organizuje pewne elementy w proces, który generuje pieniądze. Rejestracja działalności ma związek jedynie z „legalnością” całego procesu i odprowadzaniem podatków do Skarbu Państwa.

Podczas gdy biznes wymaga wiedzy, można zacząć go budować nawet bez teoretycznego przygotowania. Wiedzę zdobywa się stopniowo w miarę rozwijania biznesu. Dlatego bardzo często ludzie, którzy dostają dotacje tracą biznes – po prostu nie mają odpowiedniej wiedzy i doświadczenia, a już zarządzają dużymi sumami, źle inwestują i porażka gotowa. Za drugim razem pójdzie im lepiej, jeśli się nie zniechęcą.

Napisałem, że można rozpocząć bez wiedzy i to jest prawda. Jednak wtedy trzeba się bardzo dużo i szybko uczyć! Prowadzenie biznesu wcale nie jest łatwe. Już same przepisy, które trzeba poznać mogą przyprawić o solidny ból głowy. A co z marketingiem, reklamą, obsługą klienta, pracownikami, podatkami, systemem sprzedaży i innymi bardzo ciekawymi cechami biznesu? No cóż, trzeba je poznać i opanować w stopniu co najmniej bardzo dobrym.

Po co te wszystkie męki? Mimo tych wszystkich trudności w biznesie bardzo często doznaje się uczucia spełnienia, kontroli nad swoim życiem, wolności wyboru i... dużych pieniędzy. Wysiłek jest obarczony dużym stopniem ryzyka, ale nagroda może być sowita. W biznesie człowiek może poczuć, że żyje i odczuć w to życie pełne zaangażowanie... całym sercem i duszą.

Autor

Napisanie książki jest jedną z najmielszych inwestycji, jakie można powziąć. Ma prawie same zalety i prawie żadnych wad. Współpracuje się z ciekawymi i kompetentnymi ludźmi, panuje w tym gronie świetny klimat. Nie zauważyłem jeszcze tu żadnej zawiści i wszyscy są pomocni. Wydanie książki generuje satysfakcję i pieniądze. Pominę tu prestiż, bo jak już pewnie zauważyłeś tą rzecz uważam za coś ulotnego i niepotrzebnego w dużej ilości.

Wydanie książki ma jedną zasadniczą wadę, jeśli chodzi o generowanie bogactwa – musiałbyś ich napisać bardzo dużo, żeby zostać milionerem. Nie każdy ma tyle szczęścia, żeby trafić na listy bestsellerów największych wydawnictw. A ci co trafiają są już zazwyczaj pełnymi sukcesu i z ogromnym dorobkiem autorami. Jeśli więc masz zamiar rzucić pracę by zostać autorem, odradzam takie posunięcie. Pisz, wydawaj i jak zaczniesz dobrze zarabiać na pisaniu, wtedy pomyśl o całkowitym się temu poświęceniu.

MLM

Multi Level Marketing jest bardzo sympatyczną odmianą biznesu. Panuje w nim zazwyczaj bardzo serdeczny klimat i można bez ryzykowania wielkich pieniędzy, bez

poznania setek ustaw, bez kontroli rządowych, zarobić całkiem duże pieniądze.

Lider czy sponsor zazwyczaj pomaga, uczy, motywuje i wspólnie z całą grupą buduje się sieć dystrybucji towaru, który oferuje firma. Wszystko jest dobrze, jakie ma więc MLM wady?

Jest to forma biznesu, więc na samym początku trzeba dużo popracować, żeby zacząć dobrze zarabiać. A potem trzeba jeszcze ciężiej pracować. Jako lider musisz spotykać się z ludźmi i dużo jeździć na spotkania i szkolenia. Dla jednych jest to wada, a dla drugih zaleta.

Ponieważ jest to forma biznesu, nie obędzie się tu bez nauki, inwestowania czasu i błędów. Nie ma też mowy o natychmiastowym większym zarobku. Jednak gdy podoba Ci się taka forma inwestowania czasu i wypróbujesz MLM, jest szansa że pokochasz tę formę działalności zarobkowej, jak to zrobiło już wielu ludzi do tej pory.

Etat

Etat jest błogosławiony i przeklinany jednocześnie. W obecnych czasach większość ludzi bez etatu cierpiałaby biedę i głód. Większość ludzi jednocześnie cierpi na etacie przeklinając dzień, w którym poszli do pracy.

Jakie ma zatem zalety? Najszybszy i spory zarobek ze wszystkich form zarabiania pieniędzy! Przynajmniej tych legalnych form. Gdy dostajesz pracę zazwyczaj już po miesiącu masz dochód! I to nie mały, bo od 1000 złotych do kilku tysięcy (średnio). W biznesie tradycyjnym w pierwszym miesiącu masz zazwyczaj straty, przy inwestycji tak samo (bo wydajesz pieniądze na inwestycję), jako autor w pierwszym miesiącu nadal piszesz książkę, jako freelancer może jakieś drobne pieniądze zarobisz

(chyba że masz już ugruntowaną reputację, ale tej na początku się zazwyczaj nie ma), w programach partnerskich nadal pozycjonujesz i tworzysz strony (zazwyczaj). Sprzedaż bezpośrednia jest formą etatu.

Czasem do etatu nie potrzeba nawet żadnej wiedzy specjalistycznej. Przełożony wszystko wytłumaczy, a wychodząc z pracy najczęściej można o niej zapomnieć. Nic dziwnego, że większość ludzi wybiera etat jako źródło zarobku.

Teraz wady. Większość pewnie sam znasz. Dodam zatem te, o których się zazwyczaj nie mówi.

Jest to forma zarobku, co do której masz pewność, że szybko zarobisz pieniądze. Masz również prawie pewność, że tyle ile wynegocjowałeś na początku, będziesz zarabiał za rok, a może i za dwa lata tak samo. Może dostaniesz niewielką podwyżkę, ale zarobek tutaj jest niesamowicie stały.

Przełożony... uwielbiasz swoje szefostwo? Podczas gdy są ludzie mający wspaniałych szefów, większość jednak nie ma takiego szczęścia. Dodając do tego brak kontroli nad swoją pracą, mamy ścieżkę wiodącą do frustracji. Już wiesz, że gdy nie masz poczucia kontroli nad własnym życiem – jesteś nieszczęśliwy. Na etacie rzadko kiedy można doznać uczucia kontroli, chyba że przez przełożonego.

Zazwyczaj nie ma również docenienia za pracę inaczej niż poprzez wypłatę, jest się zamkniętym w jednym pomieszczeniu przez 8 godzin i nie można sobie ot tak wyjść! Prawie jak więzienie i w pewnym sensie tym właśnie etat jest. Wystarczy informacji o etacie, idziemy dalej.

Freelancer

Jako freelancer jesteś wolnym strzelcem, który sprzedaje swoje usługi nie będąc zrzeszony z żadną firmą. Jest również możliwość taka, że pracujesz na etacie na przykład jako pomoc biurowa od wystawiania faktur, a po godzinach możesz tworzyć strony internetowe lub organizować wycieczki.

Taki sposób pracowania ma swoje ogromne zalety, jako że dochód masz nieograniczony jak w biznesie (możesz zarabiać tyle ile jesteś w stanie wykonać zleceń, sam też ustalasz cenę), a wolność masz jak w MLMie. Nie masz szefa, masz więc kontrolę nad swoim życiem. Jest również szansa, że zaczniesz zarabiać od razu, jeśli jest ogromne zapotrzebowanie na Twoje umiejętności.

Wadą jest potencjalna niestalość dochodu. W jednym miesiącu możesz mieć ogromną ilość zleceń, w drugim zero pracy. Zauważ jednak, że stałość dochodu gwarantuje TYLKO etat i to też w ograniczonym zakresie – nigdy nie wiesz, kiedy Cię zwolnią.

Zakres usług, które możesz świadczyć jest prawie nieograniczona. Jeśli tylko znajdziesz klienta na to co oferujesz, masz zajęcie zarobkowe, a ludzie potrzebują naprawdę najprzeróżniejszych usług.

Portale, na których możesz oferować swoje usługi jako freelancer:

[Polski FreeLancing](#)

[Oferia.pl](#)

Programy partnerskie i sprzedawca

Programy partnerskie funkcjonują w internecie i są odmianą sprzedaży tradycyjnej. Dlatego też oba zajęcia zestawilem ze sobą.

W sprzedaży tradycyjnej czyli bezpośredniej, zależnie od Twojej formy zatrudnienia albo masz stałą pensję plus prowizję, albo tylko prowizję. Pierwsza forma przypomina etat, druga biznes, a każda ma swoje wady i zalety. Wszystkie trzy formy mają za to jedną wspólną zaletę. Pięknie ujął ją Tom Hopkins, jeden z najlepszych trenerów uczących sprzedawców:

Zawód sprzedawcy jest najgorzej płatną łatwą pracą i

najlepiej płatną ciężką pracą.

Prawda jest taka, że z zawodów jest to rzeczywiście najlepiej płatne zajęcie. Jeśli rzeczywiście pracujesz, a nie udajesz, że pracujesz. Każdej firmie zależy na sprzedaży, a to właśnie sprzedawca dba o to, żeby był zbyty. Firmy więc wynagradzają swoich pracowników, którzy mają wyniki premiami, bonusami itp. „Wadą” jest tu fakt, że trzeba być zorganizowaną osobą i posiadającą samodyscyplinę, gdyż zazwyczaj ma się wolną rękę, to znaczy szuka się samemu klientów. Im bardziej praca przypomina etat, tym powstają większe ograniczenia w postaci terminów, limitów, a szefostwo potrafi tak samo wkurzyć jak na przeciętnym etacie.

Programy partnerskie są precedensem naszych czasów. Panuje w nich totalna wolność i totalna dobrowolność. Rozliczasz się na umowę o dzieło, a ogranicza Ciebie jedynie regulamin programu partnerskiego, ustawy rządowe i rynek. W programach partnerskich, jak w niewielu już miejscach na ziemi panuje wolny rynek. Pewnie niedługo i tu się on skończy, ale jeśli chcesz poznać czym jest naprawdę ten wolny rynek – dołącz do programu partnerskiego.

Wady? Proszę bardzo: zarobek uzależniony od Twojego wkładu. Ilość zrobionych stron internetowych i ich jakość przełoży się na Twój zarobek. Czyli jeśli jeszcze nie pokonałeś swojego lenistwa raczej milionów nie zarobisz. Jednak KAŻDA strona, którą zrobisz będzie zarabiać pasywnie dopóki jej nie zdejmiesz z serwera. Tu mała dygresja, gdyż jest to naprawdę piękne...

W swoim czasie zrobiłem trochę stron partnerskich i gdzieś tam mam powrzucone linki do różnych produktów. Jeśli przeglądałeś moje strony pewnie zauważyłeś to. Nie ma nic piękniejszego (poza nielicznymi wyjątkami) gdy dostajesz maila, że ktoś właśnie kupił produkt z Twojego polecenia, podczas gdy Ty wygrzewałeś się na słońcu na wyjeździe, a Ty zarobiłeś te kilka złotych. A jak dostajesz takich maili dużo? Najpiękniejszy spam w historii ludzkości!

W programach partnerskich można zarobić od 0 miesięcznie do kilku tysięcy miesięcznie. Szczególnie w Polskim internecie ciężko wykroczyć poza 10 000

miesięcznie. Jeszcze nie słyszałem, żeby ktoś tyle zarabiał stale. Ale jest możliwe, że istnieje kilku takich ludzi.

Kilka źródeł naraz

Ostateczne połączenie, do którego powinieneś dążyć, jeśli chcesz dobrze zarabiać. Ta koncepcja nazywa się MSI czyli Multiple Sources of Income (Wiele Źródeł Dochodu). Ludzie bogaci chyba bez wyjątku stosują właśnie tę zasadę.

Pisałem już o tym: wiele synergicznych źródeł dochodu, które łatwo opanować. Na tym polega sekret bogactwa. Liczba etatów, które potrafią przynieść ogromne pieniądze jest niesamowicie wąska i te etaty wiążą ze sobą również określone koszty.

Jak zatem rozwinąć tę koncepcję, żebyś mógł ją w ogóle zastosować? Nie będę ukrywał – jest to trudne do osiągnięcia. Przecież nie bez przyczyny rzadko kiedy ktoś osiąga bogactwo w wieku trzydziestu lat. Na to zazwyczaj potrzeba czasu. Nawet jeśli słyszy się o szczęśliwcach (którzy na to szczęście również ciężko pracowali) osiągający miliony w wieku 20 lat, policz ilu ich jest. Mała garstka na 7 miliardów ludzi. Jeśli liczysz więc na farta, lepiej znajdź pracę na etacie i skup się na pełnym życiu z jego pensji. Jest to wykonalne, a wielu ludzi udowodniło że potrafi być o wiele piękniejsze niż bycie bogaczem.

Jeśli chcesz mieć więcej pieniędzy i spełnienia niż daje przeciętny etat, będziesz potrzebował wielu źródeł dochodu.

Na przykład jeśli jesteś malarzem, możesz malować obrazy i je sprzedawać – to oczywiste. Ale możesz również malować porcelanę na zlecenie. Możesz malować ściany i inne przedmioty. Możesz zrobić stronę internetową reklamującą Twoje

produkty i usługi, a na niej umieścić reklamy i linki do produktów z programów partnerskich. Myślałeś o tym kiedyś w ten sposób?

A co zrobić gdy pracujesz na etacie jako spawacz? Dokładnie, możesz oferować swoje usługi jako freelancer! Wchodzisz na strony pokroju [Polski FreeLancing Oferia.pl](http://PolskiFreeLancingOferia.pl) i oferujesz usługi spawalnicze po godzinach Twojej pracy. Możesz również zacząć współpracować z jakimś MLMem i sprzedawać jego produkty. Nie zarobisz z niego na początku ogromnej kasy, ale kilkadziesiąt czy kilkaset złotych zarobku jest w nim możliwe już w pierwszym tygodniu działania.

Ostatecznym celem wielu źródeł dochodu jest zbudowanie biznesu. I znowu ujmuję tu biznes nie jako zarejestrowaną firmę, spółkę czy podobny twór, ale biznes jako system do zarabiania pieniędzy. Możesz – legalnie – zarabiać pieniądze dzięki takiemu systemowi bez rejestracji działalności gospodarczej.

Taki biznes jest niczym innym jak systemem wielu niewielkich (lub całkiem dużych) systemów, które wspomagają się wzajemnie i zarabiają pieniądze, zupełnie jak w przykładzie z malarzem. Najważniejsza w takim systemie jest jego skuteczność i ergonomia. To znaczy musi on być stworzony tak, żeby zarabiał pieniądze i to jak największe i żebyś mógł przy tym spać, a nie doglądać wszystkiego przez 34 godziny na dobę.

Od razu napiszę, że taki system buduje się długo, chyba że masz naprawdę dobry plan. Zazwyczaj to jednak musi potrwać, czasem lata jeśli masz obok tego wiele innych obowiązków. Ale po prostu warto to robić!

Stwórz wiele Twoich Osobistych MSI bez względu na to ile Ci to zajmie. Masz na to w końcu całe swoje życie.

2. Praktyka

Ćwiczenie 15. Inwestowanie pieniędzy

Pomyśl i zapisz na kartce, w co mógłbyś już teraz zainwestować 10% swoich dochodów tak, żeby zaczęło to zarabiać dla Ciebie pieniądze. Co mogłoby być dla Ciebie aktywem? Wypisz trzy do pięciu takich form inwestycji. Pomyśl, jak mógłbyś to zrealizować?

.....

.....

.....

.....

.....

This image shows a full page of dot grid paper. The background is white, and it is covered with a regular pattern of small, black dots. The dots are arranged in straight horizontal and vertical lines, creating a grid of small squares across the entire page. There are no margins, text, or other markings present.

Pomyśl i zapisz na kartce jakie mógłbyś stworzyć w najbliższym czasie Wielokrotne Źródła Dochodów? Jakie by to były zajęcia? Jak by współpracowały ze sobą i Twoim życiem? Ile by mogły zarobić? Jak być to zrealizował?

[illegible]

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Rozmyślanie o Twoich Osobistych MSI oprzyj o Twoje obecne umiejętności i Twoje mocne strony. Uwzględnij też Twoją Osobistą Strategię Życiową, którą już wcześniej określiłeś.

Opisz wszystko jak najbardziej szczegółowo i określ jak najbardziej dokładnie działanie takiego systemu. Nie oszczędzaj miejsca na kartkach.

Ćwiczenie 17. Punkty wejścia i wyjścia

Do każdego wypisanego przez Ciebie MSI (Wielokrotnego Źródła Dochodu) wypisz punkt wejścia (stworzenia go – koszty , potrzebne umiejętności, ludzie i materiały) i punkt wyjścia (kiedy zamykasz tę działalność, kiedy jest plan zrealizowany w 100% lub co robisz gdy się to przedsięwzięcie nie powiedzie).

.....

.....

.....

.....

.....

.....

This image shows a full page of dot grid paper. The background is white, and it is covered with a regular pattern of small, black dots. The dots are arranged in straight horizontal and vertical lines, creating a grid of small squares across the entire surface. There are no margins, text, or other markings on the page.

Do każdego wypisanego przez Ciebie MSI określ:

1. Szybkość zarobienia pieniędzy dzięki temu działaniu. Szybko - po 6 miesiącach?; wolno - 4 lata?; umiarkowanie szybko – rok?; a może już za tydzień?
2. Jak bardzo ważne jest dla Ciebie to źródło dochodu. Ważne - uwielbiasz to robić i chciałbyś na tym zarabiać przez całe życie; nie ważne - ot musisz na czymś zarabiać, ew. rodzice by chcieli; obojętne?
3. Jaka jest wydajność tego źródła. Czyli ile z niego zarobisz w stosunku do

włożonej pracy i w jakim czasie. Np. sprzedawanie towaru z niską marżą, na który jest mały popyt, ma bardzo niską wydajność. Musiałbyś sprzedawać ogromne ilości, w wielu miejscach jednocześnie, a to oznacza ogromną ilość pracy za niewielkie pieniądze. Większa wydajność jest przy dużej marży i towarze, który sprzedaje się doskonale.

This image shows a full page of dot grid paper. The background is white, and it is covered with a uniform grid of small, dark grey dots. The dots are arranged in straight horizontal and vertical lines, creating a pattern of small squares across the entire page. There are no margins, text, or other markings present.

Na Zakończenie

Wykonałeś również wiele ćwiczeń dotyczących pieniędzy. Od teraz wiesz ile wydajesz, ile zarabiasz i co masz zrobić, żeby znaleźć kolejne źródła dochodu i jednocześnie nie pracować o wiele ciężiej. Właśnie zwiększyłeś swoje szanse na bycie bogatym.

Był to ostatni już moduł z głównego kursu. Ale mam dla Ciebie niespodziankę, o której wcześniej nie wspominałem. Stworzyłem też dla Ciebie bonusowy moduł ósmy, w którym będzie mowa o zaangażowaniu w życie czyli czym ono w ogóle jest, jak je zdobyć i jakie ma ono korzyści. Tak więc jeszcze się nie żegnamy!

Podsumowanie

Jak zdobyć bogactwo? A jak je utrzymać? Odpowiedzi jest bardzo wiele i żadna z nich niestety nie gwarantuje sukcesu, są jednak pewne wytyczne, które przybliżą Tobie zdobycie dużych pieniędzy.

1. Na początek należy zdobyć wiedzę o pieniądzach, ekonomii i finansach. Nie musi ona być rozległa jak u bankowca, jednak musi obejmować praktyczne zagadnienia zdobywania i utrzymywania pieniędzy.
2. Należy również mieć wiedzę z zakresu prawa, znać się trochę na ustawach panujących w Państwie lub mieć zatrudnionych ludzi, którzy się na tym znają.
3. Dalej należy wziąć odpowiedzialność za swoje pieniądze. Przestać liczyć, że rząd czy pracodawca się za Ciebie nimi - korzystnie dla Ciebie - zajmie.

4. Należy nieustannie myśleć jak zarobić i pomnożyć swoje pieniądze. Wiedzieć w co zainwestujesz, ile, na jak długo, co Ci to da.
5. Trzeba uzyskać kontrolę nad pieniędzmi. Musisz wiedzieć dokładnie ile wydajesz i ile zarabiasz tak, żeby nie było takiej sytuacji, że „pieniądze przeciekają Ci przez palce”. Pełna kontrola albo bieda – wybór należy do Ciebie.
6. Należy również wydawać mniej, niż się zarabia.
7. Następnie trzeba podejmować skalkulowane ryzyko, inwestując w różnego rodzaju aktywa. Nie można jednak unikać tego ryzyka, gdyż unikanie go prowadzi do porażki finansowej.
8. Trzeba doskonale zdawać sobie sprawę z różnicy pomiędzy kupowaniem, a inwestowaniem. Kupowanie wyjmuje Tobie pieniądze z kieszeni, inwestowanie zwraca wpłaconą sumę i daje dodatkowy dochód. Czasem inwestycja zwraca się w innej „walucie” niż pieniądze, na przykład w wiedzy, zdrowiu, relacjach, praktyce czy zadowoleniu.
9. Nigdy nie marnuj pieniędzy. Nigdy!

Inne produkty autora

Książka Droga do doskonałości

Kliknij Tu!

Książka MotywAkcja

Kliknij Tu!

Książka 365 Cytatów Ludzi Sukcesu

Kliknij Tu!

Blog

Blog!

Inne części kursu System Pełnego Zaangażowania

Część 1 – Zyskaj Niepokonaną Pewność Siebie

Część 2 – Powiedz Stop Ograniczeniom

Część 3 – Znajdź Swój Pewny Cel

Część 4 – Bądź Mistrzem Motywacji

Część 5 – Zadbaj O Swoje Stalowe Zdrowie

Część 6 – Poznaj Formułę Pełnej Organizacji

Część 7 – Stań Się Finansowym Geniuszem

Wejdź tutaj i sprawdź dostępność kursu i szczegóły!

Kliknij Tu!

Opinia O Kursie

Jeżeli to dla Ciebie nie problem i jeżeli System Pełnego Zaangażowania podobał się Tobie, przyślij proszę na adres elfgar@jadoskonaly.pl maila wraz ze swoim zdjęciem, imieniem i nazwiskiem i z informacją o tym co podobało Ci się w Systemie najbardziej.

Podzielę się Twoją opinią z innymi uczestnikami kursu System Pełnego Zaangażowania.

Jeśli masz swoją stronę www, którą chciałbyś się podzielić z ludźmi i przy okazji ją zareklamować, przyślij link do niej w tym samym mailu.

Imię i nazwisko, zdjęcie i link do Twojej strony umieszczę obok Twojej opinii o Systemie Pełnego Zaangażowania. Link do Twojej strony będzie "klikalny" i bez "no follow" czyli wspomaga ruch na Twojej stronie i ją wypozycjonuje.

Dziękuję

Andrzej

Akcja!

Gratuluje Tobie przejścia przez siódmą część Systemu Pełnego Zaangażowania – Stań Się Finansowym Geniuszem. Jeśli nie wykonałeś do tej pory któregoś z zadań zawartych w kursie, zachęcam Ciebie do wypełnienia go/ich.



Jeśli wykonałeś już wszystkie zadania z części siódmej, przejdź teraz do części ósmej bonusowej (moja niespodzianka dla Ciebie), o nazwie Stosuj Pełne Zaangażowanie w Życie, w której poznasz możliwe sposoby na realizację siebie, dowiesz się co potencjalnie możesz robić i podpowiem Tobie w niej jakie rodzaje aktywności możesz wypróbować, żeby wieść pełne i zaangażowane życie.

Życzę Tobie samych sukcesów i całkowitego spełnienia się jako człowiek.

Andrzej Wojtyniak